

* GŁODÓWKA W ZAMBROWIE	str. 5
* CZY NIEMCY ZAPŁACA ?	str. 6
* SATYRA Z GRAJEWY	str. 9
* DAUKSZEWICZ O KOBIECACH	str. 10
* KRZYŻÓWKI ZA 1.000.000 zł	str. 16

# KONTRAKTY

11 (25)

17 MARCA 1991

CENA 1500 ZŁ

Joanna Gospodarczyk

## Ślady na piasku

Wybrali młodego, Henryka Kopczewskiego, bo wierzyli, że przeżyje, jeśli trafi do więzienia. Pojechał najpierw do ministra Aleksandra Zawadzkiego w Warszawie, od niego do Urzędu do Spraw Wyznań w Białymstoku.

Zaniepokojeni o losy wysłannika olszyniecy długo czekali na szosie, kilka kilometrów od wsi. Wrócił cały. Niestety, rozmowy z władzą skończyły się fiaskiem. W kilka dni później wieś zdecydowała się rozbudować kaplicę wbrew władzy.

cd. na str. 4



Alicja Niedzwiedzka

## na mininie

Był inwestor z Zachodu. Obejrzał i pojechał.

– Żarłoczny kapitalizm? Ludzie chyba by tego nie znieśli – stwierdza dyrektor, Tadeusz Pałęga.

Uważa, że wiele jest przeszkód na drodze. Chociażby świadomość. Jemu też przeszkadza. Przychodzi kobieta, błaga: „Tyle lat pracuję, jestem jedyna, litości, dyrektorze”. I on ulega tej litości dla jedynej żywicielki rodziny.

– Ale czy tak postępuje kapitalista? – pyta.

cd. na str. 8-9

## W NASTĘPNYM NUMERZE

piszą m.in.: **Joanna Gospodarczyk o strachu w Zakładach Płyt Wiórowych w Grajewie** \* **Gabriela Szczęsna o zbrodni za dwa zegarki** \* **Alicja Niedźwiecka o tragedii na drodze** \* **Ponadto: Danuta Mystkowska rozmawia ze Zbigniewem Bujakiem, Jan Kulka dopisuje „Fantazje polskie”, seksuolog opowiada o roli zapachu, krzyżówka za milion, TV na cały tydzień.**

## SEJMIK SAMORZĄDOWY

# „NIE” dla wojewody

Negatywną opinię (głosami 23 do 14) wystawił Sejmik Samorządowy województwa łomżyńskiego wojewodzie, Franciszkowi Adamiakowi.

Stosowną uchwałę Sejmiku otrzyma premier Jan Krzysztof Bielecki.

Uchwała nie zobowiązuje premiera do odwołania Franciszka Adamiaka ze stanowiska.

**STANISŁAW JABŁŃSKI (ŁOMŻA)** wybrany został (po rezygnacji Henryka Perkowskiego) na przewodniczącego Sejmiku Samorządowego. Stanisław Jabłoński jest wicedyrektorem Banku Spółdzielczego w Łomży. Otrzymał 17 głosów. Pokonał Józefa Szadurskiego (Mały Płock) i Antoniego Chojnowskiego (Łomża). Sejmik nie przyjął rezygnacji Adama Komorowskiego (Zambrów) z funkcji wiceprzewodniczącego Sejmiku, a skład prezydium uzupełnił Józef Goszczycki (Jedwabne).

**10 ŁOMŻYŃSKICH PRZEDSIĘBIORSTW** (tych mniejszych) ulegnie w tym roku przekształceniom własnościowym, głównie w spółki pracownicze.

**BRAK CHĘTNYCH NA DYREKTORSKIE STOLKI** w Fabryce Domów i Rejonowym Przedsiębiorstwie Melioracyjnym. Tylko po jednym kandydacie zgłosiło się w konkursach na stanowisko dyrektora szpitala i Fabryki Mebli. Szykują się konkursy w Przedsiębiorstwie Przemysłu Spożywczego, LPB i PGR Wizna.

**45 MILIARDÓW PREFERENCYJNYCH KREDYTÓW** na nawozy i środki chemiczne otrzymały banki spółdzielcze województwa.

**DOPLATĘ W NASIONACH BURAKÓW** otrzymają rolnicy kilku południowych gmin województwa, którzy sprzedali jesienią buraki cukrowni w Sokołowie Podlaskim. Na taki warunek przystali producenci po kilkumiesięcznych negocjacjach z dyrekcją Sokołowa.

**BIEBRZA I GRADY ŁAMANE** otrzymały pozytywną opinię Sejmiku w sprawie odłączenia się od gminy Rajgród i przejścia do Grajewa. Wólka Piotrowska powinna, zdaniem delegatów, pozostać przy Rajgrodzie.

**OPLATA W PRZEDSZKOLU** w Grajewie kosztuje rodziców w tym kwartale 280 tys. zł

WOJEWÓDZKI DOM

**KULTURY** w Łomży prowadzi zapisy na kurs historii sztuki, przygotowujący do egzaminów do szkół plastycznych. Zapisy WDK, pokój 311 (tel. 34-50).

**DECYZJA O LIKWIDACJI** zakładów „Morena” w Kolnie została wstrzymana. Przedsiębiorstwo jest w tragicznej kondycji finansowej.

**SPOTKANIE WŁADZ KOŚCIELNYCH**, wojewódzkich i miejskich ze społeczeństwem, poświęcone omówieniu stanu przygotowań do wizyty w Łomży Ojca Świętego, zorganizowane przez Komitet Obywatelski przy Oddziale NSZZ „Solidarność” w Łomży, odbędzie się 17 marca (o godz. 15.00) w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Łomży.

**OSRODEK DORADZTWA ROLNICZEGO** w Szepietowie, wspólnie z Urzędem Wojewódzkim w Łomży, organizuje spotkanie z doc. Mieczysławem Górnym z Akademii Rolniczej w Warszawie – przewodniczącym Konwentu Ekologicznego Stowarzyszenia Producentów Żywności Metodami Ekologicznymi „EKOLAND”.

Spotkanie ph. „Rolnictwo ekologiczne i jego znaczenie dla rozwoju regionu” odbędzie się 26 marca (wtorek) o godz. 11.00 w Urzędzie Wojewódzkim. Organizatorzy zapraszają przede wszystkim indywidualnych rolników, którym nieobce są problemy rolnictwa ekologicznego i produkcji zdrowej żywności. Wraz z doc. Górnym przyjedzie Agnieszka Kulka, która o godz. 16.00 (również w UW) będzie miała spotkanie z działkowiczami nt. upraw biodynamicznych.

**SPORTOWY KLUB AKTYWNEJ** Rehabilitacji w Łomży zaprasza do udziału w zabawie sportowej, organizowanej z okazji Światowego Dnia Inwalidy, która odbędzie się w sali gimnastycznej ZSZE w Łomży, ul. Kopernika 16, 21.03 o godz. 14.00. Na uczestników zabawy czekają miłe niespodzianki.

## ZNAKI CZASU

• „Hańbą i zdradą interesów narodu” nazwała Konferencja Komitetów Obywatelskich przesunięcie daty wyborów parlamentarnych na jesień. Wezwano do odebrania mandatów poselskich posłom OKP, głosującym za jesiennym terminem rozwiązania Sejmu. Jarosław Kaczyński zaproponował rozwiązanie Sejmu przez prezydenta.

• „Mniejszość niemiecka w Polsce jest szczęśliwa, że jej bolesna przeszłość się kończy” powiedziała Rita Suessmuth podczas swojej wizyty na Górnym Śląsku. Przewodnicząca Bundestagu opowiedziała się za równymi prawami (mniejszość niemiecka żądała prawa do podwójnego obywatelstwa) dla wszystkich nacji w Polsce.

• Łańsk, ośrodek wczasowy URM, został zmniejszony z 392 do 97 ha. Artamów w Bieszczadach przechodzi od czerwca w posiadanie gminy.

• „Bezczelnością” nazwał Władysław Frasyniuk, lider ROAD, stwierdzenia Leszka Millera z SdRP o przyszłej wspólnej koalicji tych partii.

• 12 górników zginęło od początku roku w kopalniach węgla kamiennego. W 1990 roku było o jedną trzecią więcej wypadków niż w poprzednim.

• Niemcy zapowiedziały zniesienie wiz dla Polaków.

Dyrekcja hotelu  
**POLONEZ**  
w Łomży

udostępni miejsce  
na umieszczenie  
reklam

na ogrodzeniu okalającym  
budynek hotelu od osiedla  
i ulicy Zjazd, na wysokości  
konstrukcji metalowej przez  
hotelem

oraz

udostępni na gabloty  
reklamowe sale  
recepcyjne hotelu.

Zainteresowanych  
zapraszamy

osobiście lub

telefonicznie

tel. 54 51

lub 31 95.

## ATRAKCYJNA

## PRACA

## W KAWIARNI

dla dwóch osób

Łomża,

tel. 50-67

## OCIEPLENIE



## TRZY PYTANIA DO...

**EUGENIUSZA WILDNERA**, prokuratora wojewódzkiego w Łomży:

- Zastępca prokuratora generalnego wydał zarządzenie o tępieniu przejawów pornografii. Tępicie?

- Instrukcja na ten temat właśnie do nas dotarła. Uważam jednak, że do tego problemu trzeba podchodzić z dużym rozsądkiem. To, co dla jednych jest pornografią, dla innych będzie erotyką, a jeszcze dla innych może być pięknym. Na pewno będziemy reagować przy udostępnianiu dzieciom filmów pornograficzno-ginekologicznych. Niezależnie od instrukcji.

- Jakie zmiany zawiera nowa ustawa o prokuraturze?

- Na ostateczny kształt ustawy, żałuję, nie mieliśmy dużego

wpływu. Właściwe zadania prokuratury zostały te same. Zasadnicza różnica: przestała istnieć prokuratorska kontrola przestrzegania prawa, czyli przestaliśmy zajmować się kontrolami problemowymi. Mamy też prawo uczestniczyć w sprawach wytaczanych z powództwa cywilnego i w postępowaniu administracyjnym.

- To zarządzenia, ustawy, instrukcje. A co niesie życie?

- Spraw, jak zwykle, niestety, nie brakuje. Z ciekawszych: zajmujemy się precedensowym procesem o odszkodowanie za błąd w sztuce lekarskiej, ścigamy szerzącą się samowolę budowlaną. Przykładowo: trudno dociec, dlaczego ktoś wydał zezwolenie na budowę domu pod siecią wysokiego napięcia, czy w tzw. strefie krajobrazowej.

## SYGNAŁY...

Jerzy Puchalski, właściciel sklepu optycznego w Hali Targowej przy Starym Rynku w Łomży tylko za uśmiech wdzięczności dziecięciemu z Domu Dziecka w Łomży wykonał i podarował okulary. Przyłączamy się do podziękowań za ten życzliwy gest.

\*\*\*  
Budowa szkoły i domu nauczyciela w Rutkach ciągnie się już prawie 20 lat. Wielokrotne interwencje u wojewody i kuratora nie przynoszą rezultatu. Jest to budowa wielopokoleniowa.

\*\*\*  
W sklepie metalowo-instalacyjnym przy Alei Legionów w Łomży

nie można kupić 5 metrów bieżących metalowej siatki. W sprzedaży są tylko zwoje 20-metrowe, a sprzedawca „nie będzie się bawić”, jak powiedział, w ich rozwijanie i dzielenie.

\*\*\*  
Scenka rodzajowa ze sklepu monopolowego w Zambrowie: „Poproszę o dobrą wódkę, bo mam dziś kontrolę Izby Skarbowej”.

\*\*\*  
Wielki pawilon handlowy przy ulicy Reymonta w Łomży już trzeci miesiąc jest nieczynny. Mieszkańcy z sąsiednich bloków skarżą się na trudności w robieniu zakupów.

## SKONTAKTUJ

SIĘ  
Z NAMI

BYDGOSKIE  
ZAKŁADY  
GAZÓW  
TECHNICZNYCH  
w Bydgoszczy  
skupują zbędne  
dla Przedsiębiorstw  
butle do gazów  
technicznych

Tlen  
Argon  
Dwutlenek węgla  
Acetylen  
Azot  
Powietrze  
Propan-butan

OFERTY  
TELEFONICZNE -  
632-071

bądź pod adresem  
Przedsiębiorstwa:  
ul. Chemiczna 1, K 51  
85-820 Bydgoszcz

## UDRY NA SEJMIKU

Gorąca temperatura VI sesji Sejmiku Samorządowego województwa łomżyńskiego była do przewidzenia. Sejmik musiał zająć stanowisko w trwającym od kilku miesięcy konflikcie między wojewodą Franciszkiem Adamiakiem i organizacjami go popierającymi, a „Solidarnością” rolniczą, PSL-em, WZKiOR-em, kilkoma ugrupowaniami chrześcijańskimi i radami gminnymi. Negatywnie pracę wojewody oceniła też Rada Miejska w Łomży.

Emocje, towarzyszące od początku konfliktowi, przeniosły się, niestety, także na obrady Sejmiku. Delegaci przez pierwszych kilka godzin popisywali się nieznajomością ustaw, regulaminu, gmatwali się w procedurze.

Przedstawiciele samorządów gminnych odrzucili ocenę wojewody, dokonaną przez swoją własną komisję, która oparła się na opinii komisji rządowej, badającej zarzuty stawiane Franciszkowi Adamiakowi w votum nieufności. Komisji zarzucono pobieżność i ogólnikowość wniosków. Jawne głosowanie nad tą sprawą uwiłocznio rozkład sił w Sejmiku. Za wojewodą opowiedziała się większość członków prezydium.

Jeszcze ostrzejsze formy przybrała wymiana zdań, poprzedzająca głosowanie w sprawie opinii dla wojewody. Odczytano kilka oświadczeń rad gminnych i sołectw, potępiających użycie przeciwko rolnikom policji. Aleksander Staniszewski (tuż przed jego wystąpieniem delegaci odwołali swoją wcześniejszą uchwałę o ograniczeniu czasu mówców), szef rolniczej „Solidarności” województwa, przedstawił jeszcze raz cały przebieg konfliktu. Potem występowali delegaci. Bardzo ostry głos w obronie wojewody, a w zasadzie przeciwko jego oponentom, wygłosił delegat z Wysokiego Mazowieckiego. Mówił o manipulowanym proteście rolników, haniebnym związku sygnatariuszy wotum z siłami dawnego reżimu, alkoholowych nawykach przeciwników wojewody. W podobnym duchu wystąpił wiceprzewodniczący Sejmiku Andrzej Zaręba ze Sniadowa. Replikowali równie ostro inni delegaci.

Bardzo istotny wpływ na przebieg tak ważnych obrad mieli goście. Gwizdy, pomruki i okrzyki towarzyszyły wypowiedziom w obronie wojewody, owacje atakom na Franciszka Adamiaka. Szkoda, że zagubiły się w tym deklarowane ideały będące u podstaw sporu: obrony prawdy i demokracji.

MACIEJ GRYGUC

**SPRZEDAŻ GIER  
KOMPUTEROWYCH**  
oraz  
**PREMIOWANE  
WYPOZYCZANIE  
KASET VIDEO**

ŁOMZA,  
ul. Śniadeckiego 3/22  
K 250

**PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU  
ARTYKUŁAMI SPOŻYWCZYMI  
„ELIZABET”**

Łomża, Al. Legionów 143,  
tel. 169-244 wew. 231,  
tlx 852688

oferuje flaki wołowe  
mrożone, pakowane po 20  
i 50 kg, po atrakcyjnych  
cenach. Przy większych  
odbiorach zapewniamy  
transport.

ZAPRASZAMY DO WSPÓLPRACY

## HALA SPRZEDAŻY MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

**OSTROŁĘKA - RZEKUŃ**

ul. Ostrowska (przy CPN)  
tel. 20-09, tlx 87668 ibx pl.

**OFERUJEMY W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY I PO NISKICH CENACH**

### MATERIAŁY WIAZĄCE

- cement portlandzki workowany 350  
- cement biały workowany  
- wapno hydratyzowane workowane  
- klej lateksowy  
- klej „SUBIT” do parkietu

### MATERIAŁY ŚCIENNE

- cegła klinkierowa  
- cegła szamotowa  
- płyty gipsowo-kartonowe  
- „NIDA GACKI”

### STOLARKA BUDOWLANA

- pełen asortyment okien drewnianych  
- podwójnie szklonych  
- oraz drzwi malowanych i foliowanych  
- „STOLBUD” Wołomin  
- okna drewniane potrójnie szklone  
- drzwi w okleinie naturalnej dąb, jesion  
- dąb, olcha  
- oszczędnie drewniane i metalowe

### MATERIAŁY DREWNOPOCHODNE

- sklejka  
- płyty wiórowe zwykłe,  
laminowane i oklejane  
- płyty pilśniowe porowate twarde,  
laminowane i oklejane

### MATERIAŁY PODŁOGOWE

- parkiet bukowy, dębowy,  
brzozowy  
- mozaika bukowa i dębowa  
- wykładzina PCV import - Niemcy  
- wykładzina winylowa  
- wykładziny dywanowe

### MATERIAŁY OKŁADZINOWE

- płytki elewacyjne klinkierowe  
(wym. 200x100 i 230x65)  
- glazura i terrakota „OPOCZNO”  
- w cenach sklepu fabrycznego  
- glazura i terrakota import.

### MATERIAŁY POKRYCIOWE

- eternit falisty w kolorach: szary,  
czerwony, żółty, zielony  
stoisko fabryczne  
„IZOLACJA” - MAŁKINIA  
- papa wierzchniego krycia  
- papa izolacyjna  
- papa podkładowa  
- blacha trapezowa  
- blacha ocynkowana gładka

### MATERIAŁY IZOLACYJNE

- wełna mineralna  
- maty z wełny mineralnej  
- lepik  
- szkło okienne i ornament

### MATERIAŁY I URZĄDZENIA SANITARNE

- grzejniki żeliwne  
- piece c.o.  
- wanny, zlewozmywaki, brodziki  
- umywalki, miski ustępowe,  
łączniki i rury PCV

**SPRZEDAŻ W CENACH HURTOWYCH I DETALICZNYCH**

Zapraszamy w godzinach 8 do 16 w soboty od 8 do 12.

Uruchomiono sklep z artykułami metalowymi

K 16 0

**KONTAKTY**

### Szczęście Wesolej

Dołem biegnie ulica Wesolej. Z krzyżówek wspinają się w górę Krótka i Zjazd. Na ich przeciwnych krańcach stoją kaplica i nowy, widoczny z daleka, kościół.

Na Wesolej mieszkają potomkowie dworskich parobków.

Na Zjeździe osiedliły się rodziny „kupnioków”, którzy pod koniec ubiegłego wieku nabyli ziemię rozparcelowanego dworu. Czasem „szlachta” ze Zjazdu mówi z przekąsem o tych – z Wesolej „końcuki”; dawniej zjadali resztki z pańskiego stołu, wsi nie jest widoczny dla przyszłości.

Dawniej Olszyny były bogate. Mieli tu swój dom jezuitów. Stał dwór, karczma, drewniana kapliczka. Zapewne obecności zakonników wieś zawdzięcza siedemnastowieczny obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Mieszkańcy wierzą w jej cudowną opiekę, roztoczoną nad wsią, w czasie wojen i pożarów. Olszyny mają jeszcze jedną szczególną właściwość. Trafiali tu nieprzeciętni ludzie.

### Przekora

– Jeszcze im pokażę – powiedział nauczyciel Włodzimierz Fedyszyn, gdy w połowie lat trzydziestych za brak subordynacji został przeniesiony z Łomży do wiejskiej szkółki w Olszynach.

Fedyszyn zdecydował się na budowę nowoczesnej szkoły. Pracowała cała wieś. W 1937 pierwszy rocznik rozpoczął naukę w jednopiętrowym, przestronnym budynku.

Nauczyciel z Łomży troszczył się o swoich wychowanków: dla starszych prowadził zimą bezpłatne kursy małej matury. Po wojnie został dyrektorem Liceum Pedagogicznego w Łomży. Teraz szkoła jest za ciasna dla setki uczniów. Z korytarza wydzielono dwie dodatkowe sale. Ale to i tak za mało. Brakuje sali gimnastycznej, sanitariatów.

### Upór

Drugim szczęśliwym przypadkiem było przybycie do Olszyn ks. Eugeniusza Święckiego. Od wieków wieś należała do oddalonej o 8 km parafii w Drozdowie. Ale Olszyniacy chcieli mieć swój kościół. W księgach parafialnych zachowały się liczne prośby do władz kościelnych o zezwolenie na budowę świątyni. Podczas wojny pisali: „Teraz, dojazd do Drozdowa jest niemożliwy, wobec częstych łapanek na roboty, niepewności, kogo spotka się na drodze i rozmnożenia się dzikich zwierząt w lasach”. Niestety, kuria biskupia zgodziła się jedynie na przyjazdy księdza co dwa tygodnie. Po 1945 roku udało się wyprosić zezwolenie na budowę drewnianego kościoła. Kiedy były położone fundamenty, komisja z powiatu zmieniła decyzję: „Kościół ma być murowany”. Trzeba było

rozbić fundamenty, bo były za słabe. Następnym nie zdążyli już zbudować. Skończył się krótki czas poprawnych stosunków władzy komunistycznej z Kościołem.

Mieszkańcy poprosili przychylnego im ks. Święckiego o zbadanie możliwości rozbudowy murowanej kapliczki. Podczas kopania rowu wzdłuż szczytu zawaliła się ściana. Teraz już nie było wyjścia. Trzeba było prosić o zgodę na remont i rozbudowę.

Minister Zawadzki obejrzał zdjęcia rozbitej ściany i powiedział Kopcowskiemu: zgoda. Ostateczną, pozytywną, jak zapewnił, decyzję mieli dostać z Białegostoku. Na odpowiedź czekali miesiąc.

W końcu przyjechało czterech urzędników, wymierzyło ściany kaplicy i zabroniło jakichkolwiek robót przy kościele. Olszyniacy zdecydowali się na desperacki czyn: rozbudowę kaplicy bez zezwo-

lenia. Najbardziej „podejrzanemu”, ks. Święckiemu, kazali wrócić do Drozdowa. Przewodniczący Rady przezornie udał się na kurs do Białegostoku. Zaczęli gromadzić materiały budowlane, ukrywali je w obejściach. Każda rodzina dawała, ile mogła. Pewnej nocy wystawiono czujki u wylotu dróg. Wokół kaplicy rozwieszono lampy naftowe. Pomagali wszyscy, starcy i dzieci. W dwie noce 1952 r. zbudowali kaplicę. Gorliwi urzędnicy zawiadomili władze wojewódzkie. Były wezwania na UB, posypały się mandaty. Władze kościelne po długich staraniach ks. Święckiego zgodziły się na stworzenie filii parafialnej. Na prywatnym terenie zbudowano plebanię.

### Zapał

„Nasz skarb nieoszacowany”, czyli ks. Kazimierz Chodźko, przybył do Olszyn w 1980 roku. Pod Zambrowem zostawił rozpoczętą budowę kościoła.

# Ślady na piasku



– Kiedy dowiedziałem się, mam pozwolenie na budowę, chciałem stąd uciekać. Zdałem wyremontować kaplicę, naprawić organy, zreperować dach plebanii. I znowu budowa? wspomina ks. Chodźko.

Został, namówiony przez parafian. To, co zrobił z nim przez 10 lat olszyniacy wymieniają jednym tchem: kościół, sklep, linia energetyczna, droga, lampy jarzeniowe. W siedem lat zbudowali kościół; we wrześniu 1990 biskup Juliusz Paetz konsekrował świątynię, ks. Chodźko został kanonikiem.

Jednocześnie z budową kościoła trwało wznoszenie piętrowego budynku dla wsi. Działki kupił proboszcz i namówił mieszkańców na wybudowanie, pod jednym dachem, dużego sklepu, przychodni, poczty i świetlicy. Od grudnia działa, po dwuletniej przerwie, sklep. Gotowy jeszcze w stanie surowym, ale wiosną ma być skończony. Przy obu budowach pracowała cała wieś.

– Ludzi nie trzeba specjalnie zaganiać do pracy, jak ma się taki przykład proboszcza, co łopata i z kielnią pracuje – mówi sołtys Józef Karwowski.

Olszyny czekają jeszcze na pocztę (we wsi są tylko dwa telefony i raz na kilka dni listonosz). Wójt obiecał, że centralną telefoniczną dostanie ta wieś, która więcej podpisów zbierze, więc olszyniacy szukają chętnych wśród najbliższych wsi.

Nowym pomysłem ks. Chodźki jest sala gimnastyczna (ze sceną teatralną i przysięgarnią). Na jej budowę chce przeznaczyć niewykorzystane materiały budowlane. Rodzice zgodzili się pracować społecznie.

Dyrektor szkoły, Bolesław Wierciszewski, ma nadzieję, że uda się nakłonić władze oświatowe do pomocy. Szkoła, mimo ciężkich warunków, ma niezłe wyniki w zawodach sportowych. Na razie dzieci ćwiczą na woskowym korytarzu.

Samorząd gminy Piątnica mógłby, ale nie ma pieniędzy.

– Staramy się znaleźć sponsora dla Olszyn. Nawiazaliśmy kontakty z fundacją, zajmującą się kulturą fizyczną na wsi. Dziwi jednak całkowite milczenie Kuratorium w Łomży na propozycję ks. Chodźki, żoną już w połowie listopada mówi Jan Downar, przewodniczący Rady Gminnej.

### Ślady

Parafianie z Olszyn wychwalają proboszcza: że nie troszczy się o pieniądze, pomaga potrzebującym, nie patrzy, kto ile tacy położył, tylko koszykuje między wiernych puszcza.

Ks. Chodźko miał propozycję przeprowadzki do spokojniejszej parafii. Ale nie odejdział, tu zostawił swój ślad, tak na ulubionej fotografii: ślad stóp na piasku. „Bo właśnie takim jest zadanie człowieka – coś po sobie zostawić na ziemi”.

JOANNY  
GOSPODARCZY

Fot. GABOR LÖRINCZY

„Proszę o pomoc. Zakładam głodówkę od dnia 27 lutego 1991 r. w Zambrowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego. O co mi chodzi, dowiecie się jak przyjedziecie”.

Tak rozpaczliwy list napisała do redakcji Krystyna Zawadzka z Zambrowa. Jej głodówka miała zmusić do podjęcia decyzji wszystkich tych, którzy do tej pory pozostawali głusi na jej prośby. A prosi od kilku lat o mieszkanie.

W środę rano, 27 lutego, zgodnie z zapowiedzią, zameldowała się w sekretariacie dyrekcji ZZPB. W przeddzień, o swoim postanowieniu, powiadomiła mgr. Marka Kowalczyka, zastępcę dyrektora. Odpowiedział: „proszę bardzo”.

Ma 48 lat. Od urodzenia żyje w „komunalce”. Całe mieszkanie (35 mkw.), to dwa pokoje z ciemną kuchnią. Nie ma łazienki, ubikacji, bieżącej wody i centralnego ogrzewania. Są duże, od lat niesprawne, kaflowe piece. Gotuje na maszynie elektrycznej. Ogrzewa się grzejnikami. Zimą w mieszkaniu zamarza woda.

Jest samotną matką dwojga dzieci. Razem z nimi zajmuje mniejszy pokój. Ona z córką śpi na jedynym tapczanie, a syn na materacu rozłożonym na podłodze. W większym pokoju do 1 grudnia 1988 r. mieszkała jej matka. Była chronicznie chora. Spowodowała pożar i w wyniku poparzeń zmarła. Spalony pokój po matce do tej pory stoi pusty.

Mieszkanie znajduje się przy głównej ulicy handlowej Zambrowa. Naprzeciw jest sklep monopolowy, w sąsiednich bramach – meliny. Schody jej mieszkania są wygodnym siedzeniem dla pijących.

– Kiedyś syn nie mógł wejść do domu – mówi Krystyna o zaletach monopolowego sąsiedztwa – bo pijacy nie chcieli go puścić. Często też szamocą się pod oknami i wybijają szyby.

Krystyna Zawadzka od 20 lat pracuje na przędzalni w ZZPB. Wie, że wielu pracownikom zakład pomógł w otrzymaniu mieszkania. Na jej błagania jakos ciągle był głuchy.

„Zwracam się z prośbą o przydzielenie mi mieszkania. W ZZPB pracuję od 17 lat – pisała w pierwszym swoim podaniu w październiku 1987 r. – Mam na utrzymaniu dwoje dzieci. Po wodę do picia chodzę na drugą ulicę, z praniem aż na osiedle pod szpital, gdzie piore u znajomych. Spimy w trójkę w poprzek na jednym tapczanie. Jestem u kresu wytrzymałości i boję się zimy.”

Podobną prośbę napisała do naczelnika, nieco później do kancelarii Rady Państwa i wojewody.

W lutym 1989 roku, po całkowitym zniszczeniu mieszkania pożarem, poprosiła władze o remont kapitalny. I tym razem jej prośba nie została wysłuchana.



# Głodówka

MARIA TOCKA

W rok później, 2 stycznia, kolejny raz prosi dyrekcję zakładu o przydział mieszkania.

„Mieszkanie spaliło mi się – pisała w podaniu. – W ubiegłą zimę razem z rodziną tułałam się po ludziach. Teraz nastał nowy naczelnik i odesłał mnie do zakładu. Nigdy zakład mi nic nie pomógł, więc chociaż raz w życiu proszę o pomoc”.

Dyrekcja zareagowała: poleciła zbadać komisji socjalnej warunki mieszkaniowe Zawadzkiej. To wszystko!

W tym czasie rozdzielono mieszkania w bloku zakładowym. Jej nazwiska nie było na liście. Zdesperowana Zawadzka napisała do dyrekcji: „Zwracam się z prośbą o umieszczenie mnie z rodziną w hotelu robotniczym. Spalił mi się dorobek całego mojego życia. Żyję tylko

z pracy rąk. W lutym wybito mi dwa razy szyby, w marcu też dwa razy. Nie mam już siły dalej żyć w takich warunkach”.

Do hotelu nie została przyjęta, ale dyrektor obiecał, że jak tylko zwolni się jakieś mieszkanie, to jej przydzielą.

Kilka miesięcy później przyszedł nowy dyrektor. Choć dwa razy w tygodniu przyjmuje petentów, od grudnia ubiegłego roku Zawadzka nie mogła doprosić się widzenia.

– Dla mnie był ciągle zajęty, umówiony lub go nie było, a w tym czasie zwalniało się zakładowe mieszkanie.

21 lutego br. Zawadzka pisze błagalnie: „Zwracam się z prośbą o przydzielenie mi mieszkania zakładowego po pani Marcinkowskiej (...) Proszę o odrobinę serca już nie jako dy-

rektora, ale jako człowieka”.

Kilka dni później dowiedziała się, że mieszkanie przydzielono młodemu pracownikowi, który jednocześnie przyjął obowiązki dozorca.

– Godziłam się być dozorcą – mówi zrezygnowana. – Pan Żak pracuje o wiele krócej w zakładzie, niż ja. Jego rodzice otrzymali mieszkanie zakładowe i teraz on. Widać jednym można pomóc dwa razy, a innym wcale.

Teraz pozostaje mi tylko sznurerek.

Zawadzka załamała się. Jakby było mało nieszczęścia jeszcze złamała sobie rękę. Teraz za przyniesienie wody musi płacić 5 tysięcy złotych, a przecież wszystkiego zarabia trochę ponad milion. Głodówka to jej ostatnie podanie do dyrekcji.

Odpowiedź, jak nigdy dotąd, otrzymała w godzinę później: „ZZPB będą interweniowały w PGKiM w Zambrowie w sprawie przeprowadzenia remontu lokalu, rozeznają na miejscu sprawę doprowadzenia wody do lokalu mieszkalnego i podejmą wiążące stanowisko w tej sprawie w odpowiednim czasie”. Pismo to wręczył sam dyrektor i kazał pójść do domu.

Zawadzka odpowiedź przyjęła i została. Koło godziny 19-tej na polecenie zastępcy dyrektora wyprowadził ją z sekretariatu strażnik. Następnego dnia wreszcie rozmawiał z nią dyrektor naczelny. Obiecywał pomoc.

– Możemy jej pomóc przeprowadzić remont i podłączyć wodę – wyjaśnia dyr. Kowalczyk. – Takich przypadków, jak Zawadzka, mamy ze 140. A tu nie wiemy, co będzie z zakładem.

– O przydziale mieszkań decyduje zawsze komisja – uzupełnia Józef Zieliński, kier. Działu Socjalnego i pokazuje systematycznie prowadzoną teczkę protokołów z jej posiedzeń.

Zawiera ona również kryteria przydziału: praca powyżej 10 lat w zakładzie i wyjątkowe przypadki. Choć Zawadzka je spełniała jednak na projekcie przydziałów nie było jej nazwiska.

– Ludzie mieszkają w jeszcze gorszych warunkach niż pani Zawadzka – mówi Janusz Niemira, wiceprzewodniczący KZ NSZZ „S”. – Chyba zakład nie jest w stanie jej pomóc.

– Musimy i pomożemy jej – pojednawczo kwituje całą sprawę Eugeniusz Łomociński, przewodniczący Rady Pracowniczej. Na jej temat dyskusowaliśmy na Radzie. Dyrekcja zaproponowała remont, ona uparta się już na nowe mieszkanie.

Mieszkanie po pani Marcinkowskiej, choć przydzielone, jest ciągle nie zasiedlone.

– Czy naprawdę trzeba głodówki, by dostrzeżono człowieka – pyta Zawadzka i zrezygnowana czeka.

Fot. Gabor Lörin

## PORADNIK WAKACJUSZA

### GDZIE ROBIĆ ZAKUPY

Amerykanie robią zakupy przeważnie raz w tygodniu. Dlaczego? Ponieważ w weekendy ceny na niektóre produkty są niższe. „Sale” (czyli wyprzedaż, zniżka) dotyczy przeważnie towarów codziennego użytku. Często szukając po małych sklepach spożywczych możemy znaleźć produkty nawet o połowę tańsze niż w dużych magazynach. Tanie jest w całej sieci sklepów „Aldi”. Można się w nich zaopatrzyć w konserwy, cukier, mąkę, napoje. Ceny są naprawdę konkurencyjne.

Jeżeli szukasz ubrania do pracy, rozejrzyj się po sklepach z używanymi rzeczami „Trife store”. Często, zwłaszcza na przedmieściach, za bardzo małe pieniądze można kupić wspaniałe ciuchy i nie tylko. To samo dotyczy tzw. „Garage sale” (wyprzedaż garażowa), „Moving sale” (wyprzedaż przy przeprowadzce). W tych miejscach można znaleźć wszystko: od garnka po firankę; od zabawki po rower.

Jeżeli planujesz kupić sobie coś nowego, radzę wejść do sklepu renomowanych firm. Są one często dużo droższe, ale dają gwarancję dobrej jakości kupionego towaru. Poza tym w tych sklepach też często są „Sale” (wyprzedaż), zwłaszcza z okazji różnych świąt. Pamiętaj o olbrzymich, często 50 proc. przecenach sezonowych: rzeczy na lato kupuj jesienią a na zimę – wiosną.

Podczas każdego zakupu pamiętaj o paragonie. W większości sklepów towary można zwracać po podaniu jakiegokolwiek powodu (mężowi się nie podoba itd.).

Jeżeli dostaniesz rzecz z drobną wadą, zawsze można spróbować dyskutować przy kasie o cenie (za wadę uważa się również brak guzika).

W niektórych sklepach elektronicznych dostać możesz gwarancję: jeżeli coś się nie podoba bez podania powodu w ciągu miesiąca można zwrócić towar i odebrać pieniądze lub zamienić na inny sprzęt.

A zatem szukaj – to znajdziesz.

JACEK GOŁĄB

Od 24 lipca 1990 r. obowiązuje ustawa o zwrocie korzyści uzyskanych niesłusznie kosztem skarbu państwa. Jej wprowadzenie miało zahamować powstawanie spółek nomenklaturowych i umożliwić rozwiązanie już istniejących.

Do wytyczenia powództw w przypadkach, gdy ewidentną stratę poniosło państwo, a ktoś uzyskał nieuzasadnione korzyści, są uprawnione instytucje, które poniosły straty, organy założycielskie, rady pracownicze i organy samorządu terytorialnego.

## PRZECIWI SPÓŁKOM

Okazało się, że prokuratura jest jedynym organem, który w miarę swoich możliwości zainteresował się spółkami. Do tej pory, choć ustawa obowiązuje od ponad siedmiu miesięcy, w łomżyńskim urzędzie nie zgłosili żadnego sygnału, który byłby podstawą wszczęcia postępowania wyjaśniającego. Ustawowo określony termin wnoszenia powództw wynosi rok, czyli kończy się 24 lipca 1991 r.

Prokuratura Wojewódzka w Łomży zna i bada jeden przypadek spółki nomenklaturowej. Na razie nie może, jak poinformował rzecznik prasowy Prokuratury, Danuta Dąbrowska, ujawnić szczegółów.

Wrócimy do nich, gdy będzie to już możliwe.

(M)



## Odszkodowania dla niewolników III Rzeszy

List otwarty do kanclerza Republiki Federalnej Niemiec, Helmuta Kohla, skierowało Stowarzyszenie Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę Niemiecką. W piśmie najważniejszą jest aprobatą dla starosty kanclerza o pojednanie polsko-niemieckie, ale i przypomnienie, że jednym z warunków tego pojednania jest naprawienie krzywd wyrządzonych przez III Rzeszę obywatelom polskim w okresie wojny światowej: „Setki tysięcy członków naszego Stowarzyszenia, którzy swoją niewolniczą pracą przyczynili się do zbudowania dzisiejszej potęg gospodarczej i dobrobytu Niemiec upoważniły nasze Stowarzyszenie do reprezentowania ich roszczeń cywilnoprawnych wobec spadkobierców III Rzeszy oraz do prowadzenia rozmów na ten temat z przedstawicielami władz krajowych i rządu niemieckiego”.

Wedle powojennych źródeł ONZ aż 2,4 mln Polaków wywiezionych zostało na roboty przymusowe 46 lat od ukończenia wojny według danych wojewódzkich organów Stowarzyszenia, odszkodowaniami zainteresowanych jest około milion osób. Wnioski złożyło 600 tys. przymusowych pracowników III Rzeszy. Trwa weryfikacja złożonych dokumentów i oświadczeń. Polacy żyjący w ojczyźnie ostatnią grupą narodowościową, której roszczenia czekają na uregulowanie. Ryczałtowe kwoty dostatek 12 krajów i Polacy żyjący na emigracji.

W Łomżyńskim, jak nas poinformował, Zarząd Województwa Stowarzyszenia, udokumentowane wnioski o odszkodowanie złożyło około 6 000 osób.

## Fundacja Pomocy

### Ofiarom Przystępstw

Pomoc może być udzielona pokrzywdzonemu, który:

- doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, w wyniku czego całkowicie lub częściowo utracił zdolność do pracy zarobkowej i znajduje się w trudnej sytuacji materialnej,

- utracił opiekuna lub żywiciela, na skutek czego znacznemu pogorszeniu uległa jego sytuacja materialna i życiowa,

- poniósł straty materialne, w wyniku których znacznemu pogorszeniu uległy dotychczasowe warunki życia.

Ofiary przystępstw mogą uzyskać:

- pokrycie w całości lub części poniesionych strat materialnych,

- zwrot częściowy lub całkowity kosztów leczenia, rehabilitacji, protez i innych niezbędnych wydatków, związanych z leczeniem (również za granicą).

- zwrot kosztów pogrzebu ofiary przystępstwa,

- pokrycie kosztów dochodzenia odszkodowania od sprawcy przystępstwa klub z innych źródeł,

- doraźną lub stałą opiekę, gdy ofiarom przystępstwa nie można wyrównać wyrządzonej szkody, a jedynie złagodzić skutki przystępstwa.

Warunkiem przyznania pomocy jest:

- brak możliwości uzyskania przez pokrzywdzonego odszko-

dowania od sprawcy przystępstwa, jak też świadczeń rekompensujących szkodę, przysługujących z innych źródeł (ubezpieczenie społeczne, majątkowe osobowe),

- stosowne podanie, nie później niż w ciągu roku od dnia popełnienia przystępstwa, władzom rządzącym szkodę, wraz z wypełnionym formularzem wniosku.

Pokrzywdzony, ubiegający się o przyznanie mu pomocy, zobowiązany jest przedstawić Fundacji posiadane dokumenty wskazujące inne dowody, potwierdzające wyrządzenie mu szkody, jak też dotyczące okoliczności mających wpływ na ustalenie wysokości pomocy, a także złożyć oświadczenie o swoim stanie majątkowym i rodzinnym.

Blizszych informacji na temat pomocy, niesionej przez Fundację Pomocy Ofiarom Przystępstw, udziela Prokuratura Wojewódzka w Łomży Dworna 16, pok. 30).

Mgr Danuta DĄBROWSKA, rzecznik prasowy Prokuratury Wojewódzkiej w Łomży

O sprawie  
swojego życia  
opowiada prokurator  
Jan  
Leszczewski  
z Prokuratury  
Rejonowej  
w Łomży.

Kilka minut po dziewiątej Krystyna Dąbrowska usłyszała na podwórku strzał. Wybiegła z domu. Nieznajomy młody mężczyzna (17-20 lat) trzymał w ręku „długi pistolet”. Zaczęła krzyczeć. Ruszyła w jego stronę. Gdy dzielili ich odległość 5 metrów, strzelił do szczeniaka, wygrzewającego się w pobliżu. Krzyczała i prosiła by przestał. W odpowiedzi na te błagania, „myśliwy” skierował lufę w jej stronę („Pomyślałam, że mnie zabije”). Wtedy wybiegły z domu dzieci: najmłodsze liczyło 2 lata. Zasłoniły sobą matkę. Mężczyzna dostrzegł nagle drugiego pieska. Strzelił, po czym, wśród krzyku dzieci pobiegł do krzaków posesji. Tam czekał na niego starszy. Wskoczyli na motorower i odjechali.

Dopiero wieczorem, po powrocie męża od matki, na podwórzu Dąbrowskich pojawiła się milicja z Nowogrodu i karetka pogotowia. Gdy po zastrzykach Dąbrowska poczuła się lepiej, opisała wygląd obu mężczyzn. Co do jednego nie mieli już żadnych wątpliwości: to Zygmunt Zieliński z pobliskiej wsi; ich znajomy.

Zieliński miał zupełnie inną wersję niedzielnych wydarzeń. Około dziewiątej pojechał na pole, by zobaczyć, jak z zasiewami. Tu spotkał dwóch nieznanych mężczyzn, którzy mieli dubeltówki. Zapytali, czy to jego psy biegają po polach i „niszczą” zajace. Jeden myśliwy postraszył go nawet wnioskiem do kolegium. Właśnie zobaczył jakiegoś psa. Pobiegły w stronę pobliskich zabudowań. Wtedy jeden z mężczyzn zaczął nalegać, by Zieliński pojechał z nim za tymi psami. We wsi zatrzymali się obok posesji Dąbrowskich. On został przy drodze, w krzakach, a myśliwy poszedł na podwórze z dubeltówką. W pewnej chwili padły dwa strzały, zaskomlił pies. Z domu wybiegła Dąbrowska z dziećmi. Krzyczała. Słyszał też słowa myśliwego, że psy powinny być uwiązane. Na pewno w czasie rozmowy z kobietą dubeltówkę trzymał na ramieniu. Zieliński nie przypuszczał, że tak się to rozegra. Uruchomił motorower i już chciał odjechać, gdy tamten krzyknął, by go zabrać. Wrócili na pole, gdzie czekał drugi myśliwy. Ten, którego wiozł miał około 30 lat. Widział go pierwszy raz w życiu. Owszem, Wojtek Kruka znał dobrze (jest kolegą jego ojca), ale tej niedzieli go nie spotkał.

Zszokowana Dąbrowska, zaraz po odjeździe „myśliwych”, pobiegła do sąsiada. Strzały słyszał, ale jadących nie widział. Wieczorem zmienił zdanie: motorowerem jechali Zieliński i Kruk.

Przesłuchiwany po raz drugi Zygmunt Zieliński stwierdził, że myśliwy strzelał do psów na polu, daleko od zabudowań, a na podwórzu Dąbrowskich nie

gorz Wojnicki i ojciec Wojciecha Kruka. Pierwszy zeznał, że owej niedzieli od rana do południa oglądał telewizję u sąsiada, a ostatnio strzelał tylko do wron.

Zaczęliśmy od sprawdzenia dubeltówki Władysława Kruka, strażnika obwodu łowieckiego. Owej niedzieli, rano, pojechał do Łomży, na wywiadówkę do syna. Wrócił po południu, a wieczorem postrzelał nieco do

przeczył („Tamto opowiadał w domu tatuś, a ja tylko powtórzyłem”). Tatuś zaś stwierdził, że był podпиты i nic nie pamięta.

Wojciech Kruk miał niewiele do powiedzenia. Rano pojechał z bratem do kościoła, a potem przez cały dzień nie ruszał się z domu. Nigdy z broni myśliwskiej nie strzelał, nigdzie nie jeździł z Zielińskim. O wszystkim dowiedział się od milicjantów, gdy zjawili się w domu.

Nadeszła ekspertyza z Instytutu Kryminalistyki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych: obie łuski znalezione na podwórzu Dąbrowskich pochodzą od naboju myśliwskich, wystrzelonych z obu luf dubeltówki Władysława Kruka. Wcześniej nie zgłosił jej zaginięcia. W jaki więc sposób wystrzeliła przed domem Dąbrowskich?

Spośród trzech mężczyzn Krystyna Dąbrowska i jej najstarsza córka bez wahania wskazały Wojciecha Kruka. Za to Zygmunt Zieliński nie rozpoznał w nim swojego pasażera.

Wojciecha Kruka przesłuchiwałem ponownie. Tym razem jako podejrzanego. Teraz także nie przyznał się do winy („Nie wiem, dlaczego ludzie powiedzieli, że to ja strzelałem do tych psów”).

Aresztowano go. Na rozprawie wszystkich świadków ogarnęła nagła amnezja. Borek zaprzeczył, że kiedykolwiek rozmawiał z sąsiadem Dąbrowskich „przy kościele”; sąsiad – leczy się; nie wie, co mówił wcześniej i nie rozumie, dlaczego tak zeznał; Zieliński upierał się, że wiozł obcego, 30-letniego mężczyznę. Nawet jedenastoletek miał wątpliwości: z tyłu, na motorowerze Zielińskiego, jechała chyba kobieta...

Za to żadnych wątpliwości nie miała Grażynka Dąbrowska. Psycholog stwierdził u niej bardzo dobrą zdolność spostrzegania i odtwarzania obserwowanych zdarzeń, a nawet pewną dbałość o wierne odtwarzanie szczegółów. Wykluczył skłonności do zmyślenia.

Sąd uznał Wojciecha Kruka winnym narażenia matki i dzieci na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, zastrzelenie psów na szkodę Dąbrowskiego, posiadanie broni palnej bez zezwolenia. Wyrok: kara 1,5 roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na 4-letni okres próby, 600 tys. zł grzywny oraz dozór kuratora.

Muszę dodać, że Krystyna Dąbrowska była wtedy w ciąży. Poród przedwczesny. Lekarz stwierdził, że przyczyną mógł stać się przeżyty szok.

Najbardziej w tej sprawie przerażające były dla mnie dwa fakty: nagła zmiana zeznań świadków, swoiste zbiorowe milczenie, „by się nie narażać” oraz łatwość dostępu do broni palnej.

Notowała:  
GABRIELA SZCZĘSNA  
Fot. Gabor Lőrincz



## ZMOWA MILCZENIA

było ani kobiety, ani dzieci.

Wojciecha Kruka milicja zastała w domu. Drzwi otworzył ojciec i od progu poinformował, że syn śpi. Grażynka, córka Dąbrowskich zeznała, że pod kołdrą leżał jakiś chłopak, przykryty po oczy i „miał dziwny kolor włosów”. Był to efekt światła lampki, więc dziewczynka mogła mieć wątpliwości.

Tymczasem sąsiad Dąbrowskich szybko się rozmyślił i zaprzeczył, nie rozpoznał obu mężczyzn. Nic nie widział, nic nie słyszał. Za to „przy kościele” w Nowogrodzie dowiedział się od znajomego, Zenona Borka, że ten w drodze na mszę minął właśnie jadących motorowerem Zielińskiego i chłopaka z pobliskiej wsi. Borek przesłuchiwany jako świadek przyznał, że jakichś mężczyzn mijał, ale ich nie zna. Obaj, i Zieliński, i Borek pochodzili z tej samej wsi, byli prawie rówieśnikami.

W okolicy zezwolenie na posiadanie broni miało tylko dwóch ludzi: Grze-

wron i srok. Tak wytłumaczył świeży zapach prochu. Stwierdził też, że przechowuje broń w oddzielnym pomieszczeniu, do którego tylko on ma klucz. Na pewno nikt inny tego dnia z jego broni nie strzelał. Synowi nigdy nie dał się do niej dotknąć.

Tymczasem przybywało faktów. Udało się dotrzeć do jedenastoletka, który tamtej niedzieli jechał rowerem przez wieś. Wyprzedził go w pewnej chwili „komar” Zygmunta Zielińskiego. Jego pasażerem był Wojtek Kruk. Trzymał w ręku dwururkę. Gdy chłopak dojeżdżał do wsi, w pewnej chwili usłyszał strzały. W krzakach, blisko posesji Dąbrowskich, zauważył Zielińskiego z motorowerem. Tymczasem Wojtek Kruk strzelał na podwórzu do psów. Chłopca dobiegł krzyk kobiety. Wtedy Zieliński włączył „komara” i zawołał, że ktoś idzie. Szybko odjechali.

Chłopiec przesłuchiwany ponownie, również w obecności swojego ojca, wszystkiemu za-

**ZAGŁADA  
ZIEMIAN  
CZYLI OSTATNIE  
DNI  
DWORÓW  
ZIEMI  
ŁOMŻYŃSKIEJ**

**STARA RUŚ**

Stara Ruś, majątek około 200-250 hektarowy, od wieków była własnością rodziny Jaruzelskich, przodków gen. Wojciecha Jaruzelskiego. W wieku XVI, XVII i XVIII Jaruzelscy pełnili przeróżne urzędy ziemskie: w wieku XVIII uważano ich za dawny „gniazdowy” ród.

W okresie II Rzeczypospolitej w Starej Rusi gospodarował Stefan Jaruzelski, zwany sędzią, gdyż pełnił przez pewien czas funkcję sędziego w Sokolach.

Był starym kawalerem; nie ożenił się, gdyż całe życie splotał 4 siostry i 3 braci (w tym Mieczysława, ojca Wojciecha Jaruzelskiego).

W 1939 roku Stefan Jaruzelski ukrył się przed władzami radzieckimi, ale zaraz po 22 czerwca 1941 roku wrócił do majątku. Po upaństwowieniu Starej Rusi przez Niemców był polskim gutsinspektorem własnych włości.

W 1941 roku Stefan Jaruzelski ukrył się u rodziny swej gospodyni w pobliskiej wsi. Uniknął w ten sposób wysiedlenia, aresztowania i wywózki do Ostaszkowa. Stara Ruś została jednak wkrótce rozparcelowana, a Jaruzelski zamieszkał na stałe u rodziny swej gospodyni. Przez około 20 lat żył z renty za gospodarstwo i pomagał w pracy swym chlebobawcom, u których zmarł.

Dom mieszkalny w Starej Rusi istnieje dotychczas. Został sprzedany przez władze PRL pewnemu lekarzowi weterynarii. Wokół domu ocalał niewielki park.

Stefan Jaruzelski został pochowany na cmentarzu w Jabłoni Kościelnej. Ówczesny proboszcz Jabłoni znalazł mu miejsce w grobie rodzinnym jakiejś rodziny ziemiańskiej, która wymarła w XIX wieku, a z którą Jaruzelscy byli spokrewnieni.

JÓZEF WŁODEK

dokończ. ze str. 1

**Jajko z jajecznicy**

– Dyrektor powinien być carem i bogiem – powiada inż. Jan Zieliński, z-ca dyrektora ds. produkcji. – A jak jest? Nawet pułapu płac nie może ustalić, bo wszyscy się wtrącają. Jest tylko do roboty, a nie do rządzenia. Nie tak być powinno.

I ta „komunistyczna świadomość” w zakładzie: dawaj każdemu, dawaj po równo, bo mu się należy. Każdy patrzy tylko na swój interes.

– To tak, jakby chcieć z jajecznicy zrobić jajko. Są przeciwi, a myślą po staremu.

A „starego” nie ma. Wschód już od nich nie bierze, Zachód wzięłyby ale za pół ceny. Rynek krajowy pieszczą z biedy. Może i brałyby, gdyby tkaniny miały 1,6 m szerokości, a mają 1,4 m. Bo taka jest szerokość maszyn. I jeszcze pojawia się nowy konkurent: Daleki Wschód. Rząd też nie chroni rynku.

Nie jest dobrze. Ale prywatyzacja jest nieunikniona.

Łomżyńskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Narew” podpisały kontrakt ze szwajcarską firmą konsultingową. Ekspertem od przekształceń własnościowych. W tej chwili nie wiadomo jeszcze co będzie dalej.

**Z torbami?**

– Jest strach przed zamknięciem zakładu. „Bawełna” cienko śpiewa, „Fasty” robią bokami – mówi Tadeusz Dardziński, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w „Narwi”. – Zakłady w Łomży i w Zambrowie, to cztery tysiące ludzi. „Fasty”, drugie tyle. Co rząd z nimi zrobi?

Branżowa „Solidarność” żąda odpowiedzi.

– Ludzie myśleli, że „Solidarność” przyjdzie z workiem pieniędzy. A jest gorzej – stwierdza Jerzy Zysk, członek Komisji.

Był czas, by modernizować „Narew”, a nie słuchać dyrektyw z KW, tak uważają. „Fasty” zmodernizowano, a tutaj?

– Prywatyzacja? Nie ma szans – uważa przewodni-

czący. – Kto weźmie zakład ze stratami 35,5 miliarda złotych?

Chyba, że poczeka, aż padnie. A potem rozparceluje. Dla ludzi to może być tragedia. Dotąd zwolnili 300 osób, nikogo nie skazując na krzywdę zasiłku. Odeszli na renty, emerytury; odeszli chłopo-robotnicy. Zostało około dwóch tysięcy.

– Za miesiąc możemy pójść z torbami.



Na razie „Solidarność” walczy o podwyżkę 300 tys. dla każdego. Że to „komunistyczne myślenie”? Nieprawda! Bo to właściwie nie podwyżka, a indeksacja, przy tych zarobkach.

– „Na minimumie” jesteśmy.

Gdyby zakład funkcjonował normalnie, byłyby to podwyżki. Ale tak? Te pieniądze znaleźć się muszą! Bez popiwku. Walczyć z popiwkiem nie widzę sensu. Niech ci na górze się dogadują.

– Niektórzy chcą zamętu – mówi Jerzy Zysk – strajk nawet byłby dyrekcji na rękę. Związki „miodowe” robią strajki.

Oni się w to nie mieszają.

Do „Solidarności” w „Narwi” należy 600 osób.

**Zwolnić?**

**Proszę bardzo**

Przedtem nie obchodziło nikogo, gdzie co szło. Bóg na trzy zmiany. Teraz na dziedzi zagroźona jest tkaczka nr 1.

– Za tę demokrację stało – powiada gorzko pozytor, Eugeniusz Chojnacki, 37 lat w „Bawełnie” 612 krosien, dzisiaj przyszedł 140. Pierwszego lutego czyli 180, pierwszego w stanie drugie tyle. Zepchnięto się tym obci...

Weekend za...  
Zielni...  
był jego zakła...  
„infl...  
Te bl...  
„rajnej”. Te bl...  
złobek, p...  
co się tym obci...  
„Narew” też s...  
Przychodnie pr...  
berek i przedsz...  
pozostały jes...  
Z nimi najt...  
zem z zakładem...  
istwa. Trzeba...  
je utrzymyw...  
szk...  
esze w zeszy...  
korzystała z...  
ochł...  
do 10 proc. kosz...  
y z koloniach...  
wio już nie...  
a oinka i prez...  
omiki na Dzień...  
Kapitalista te...  
tylko „wyzysku...  
rian Knopkiewi...  
Dniału Służb...  
biletu do t...  
dy na ryby, gr...  
sen do Ostrołęki...  
ńczyły. Skończy...  
zki na remonty...  
łowę domu. Zos...  
zupelnienie w...  
pitanie. Do...  
więcej nie ma P...  
Niechby już t...  
był – usmiec...  
„zwołnik, bo jest op...  
Prosze bardzo”  
Dyspozytor Chojnacki...  
pamięta: w latach sześć...  
siątych on, mistrz zarad...  
więcej, niż trzy osoby...  
zł; przewlekaczka 1700...  
taczka 800 i płocharz 12...  
Teraz z jego wiedzą, dos...  
czeniem i odpowiedziab...  
za cały oddział dostaje...  
od tkaczki. A tkaczka...  
od sprzątaczk w szkole...  
się porobiło.

– Tyle się wytr...  
to i więcej się wytr...  
Co będzie za pół...  
nie myślą ci, co...

Zbicie „zb...  
udzie sarkali: c...  
one? Nowi lud...  
borka? Pół rok...  
enił zdanie. Te...  
ją handel i...  
są pieniądze, a...  
wielu”.

Trzeba stoso...  
styczne metody...  
nie ukrywa s...  
Wincenty S...



ć? rdzo obcho to. Bo eraz na jest (kto weźmie taki gi-2), ale w tym, by kupić, zedać.

Weekend za swoje

Przychodnię przejął ZOZ, obek i przedszkola mia-0, pozostały jeszcze cztery ki. Z nimi najtrudniej. Bo zem z zakładem należą do... nstawa. Trzeba więc, póki je utrzymać. Idą w szta kanin.

eszcze w zeszłym roku za- korzystała z czasów w óch ośrodkach, płacąc od do 20 proc. kosztów. Dzieci y koloniach. Ale na zi- wo już nie pojechały. la gojinka i prezenty, będą ominki na Dzień Kobiet.

Kapitalista też coś daje, tylko „wyzyskuje” – mówi an Knopkiewicz, kierow- Działu Służb Pracowni- ci.

były bilety do teatru, wy- y na ryby, grzyby i na en do Ostrołki. Były i się niżyły. Skończyły się po- zki na remonty mieszkań i łowę domu. Zostały tylko pracowni.

iać, pytaniowego. Do 10 mln zł. co pan więcej nie ma pieniędzy. Niechby już ten kapita- na inne był – uśmiecha się kie- : „zwolnik, bo jest optymistą – kapitalizm człowieka stać Chojnic mieszkani i weekend.

Od czego zależy ich „ka- trz zaradczym”? Od marketingu i osoby: adu.

Zbycie „zbytu”

1700, s harz 12 ludzie sarkali: czy to po- za, dost- bne? Nowi ludzie, nowa iedzial- órka? Pół roku trwało, ostaje- enili zdanie. Teraz już do- kaczka- ajają handel i marketing. y szkole- n są pieniądze, a więc i los- wnelny”.

wytrzy- Trzeba stosować kapi- wytr- styczne metody. Brutalne pół- nie ukrywa swojej de- co k- Wincenty Szpakowski,

od miesiąca kierownik marke-  
tingu.

Produkcji już się nie „zbywa”: marketing to dokładne badanie rynku, reklama. Brutalna konkurencja.

– Ciężar przejścia z jednego systemu do drugiego spoczywa przede wszystkim na robotniku. Tragiczny paradoks – zauważa kierownik. – Bo o zmianę walczył.

### Butów żal

Są już przygotowane flagi i hasła. Po kolejnym telefonie z Białegostoku Wiesław Szuba, przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników ŁZPB „Narew”, podejmuje decyzję: „Akcja Protestacyjna „Popiwek”.

– Trzeba zmienić pułap popiwku. Są ludzie zarabiający 650 tys. Szkoda butów i ubrania, by chodzić do pracy za te pieniądze – stwierdza przewodniczący. – Zasilek wynosi 525 tys. Rząd chce chłopów i robotników zrównać z ziemią. Inflacja? Wszystko runie? A dlaczego ciężar nie jest rozłożony na wszystkie warstwy społeczne? „Prywatni” nie ponoszą żadnych kosztów.

O tę podwyżkę walczą razem z „Solidarnością”. Ale nie, żeby dać wszystkim „po równo”. Z tym się nie zgadza. To nie indeksacja. Teraz ślusarz zarabia tyle, co mistrz. A przecież mistrz za coś odpowiada.

Było 75 kierowników. Zostało 33 najlepszych. Trzeba ich docenić.

Do związku Szuby należy 600 osób; sporo rencistów i emerytów.

Strajku nie będzie. Tego nie bierze pod uwagę. Ma nadzieję, że mądrzy ludzie się domówią. Tam na górze.

\*\*\*

Czy w ogóle są pieniądze na te podwyżki?

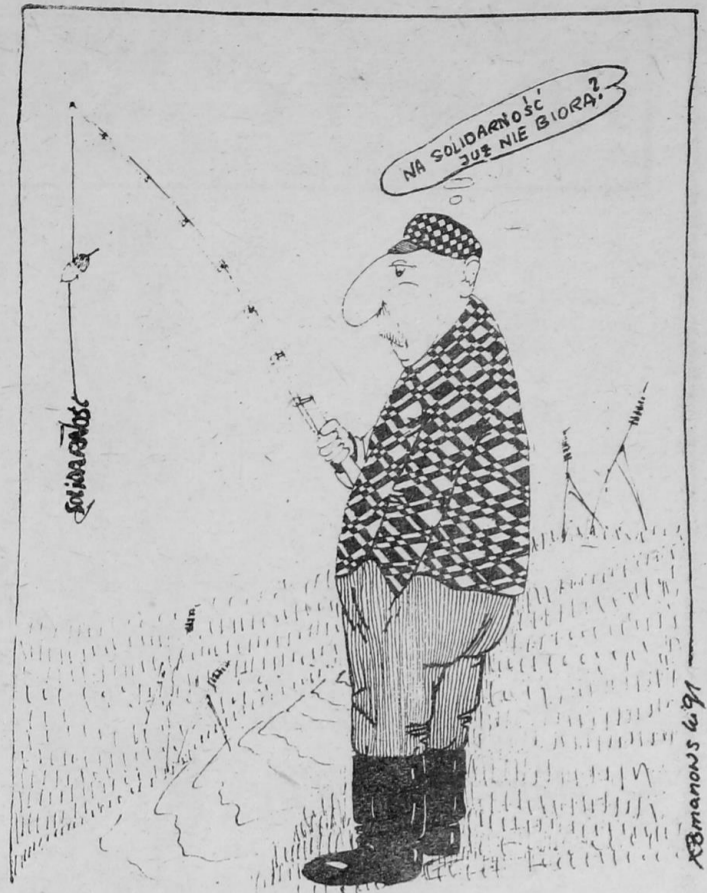
Dyrektor Tadeusz Pałęga mówi, że teraz może dać 200 tys. bez popiwku, a od pierwszego marca pewnie byłoby i 300 tys. Ale nie równo dla wszystkich.

Na górze też jakby pomyśleli: od 15 marca rząd wprowadzi cło zaporowe na import tkanin z krajów rozwijających się.

Alicja NIEDŹWIECKA

# ZDZISŁAWA ROMANOWSKIEGO

# SATYRYKON



# KOBIETY MOJEGO ŻYCIA

Krzysztof  
Daukszewicz,  
satyryk,  
laureat  
„Złotej  
Szpilki”  
oraz  
„Złotego  
Mikrofonu”.



Największy wpływ na to, kim jestem dzisiaj, miała na mnie Małgosia. Nie twierdzę, że dzięki niej zacząłem pisać. Dwa lata przed naszym spotkaniem powstały pierwsze moje kabaretowe, sowskie zresztą nagradzane. Ale to właśnie Ona-Małgosia stworzyła mi możliwości, dzięki którym mogłem spokojnie tworzyć. Dzisiaj, po prawie czterech latach małżeństwa, mój dom wie najmniej na temat tego, co piszę. Właśnie wyszła moja pierwsza książka, której nikt jeszcze w rodzinie nie czytał. Nie chcę, by ktokolwiek sugerował mi cokolwiek. Nie lubię w ogóle sięgać po opinię. Kiedy mam jakąś klarowną wizję, co robić; nie chcę by ktoś przestawiał mi meble.

Kto wobec tego jest moją Muzą, gdy piszę? Nie mam jej. To znaczy ona siedzi gdzieś we mnie, albo unosi się nade mną.

W życiu nie popelnilem żadnego wiersza, nie napisałem żadnej piosenki o miłości. Tylko raz zadedykowałem Małgosii taki śmieszny utwór „L-4”. Brzmi to mniej więcej tak:

„bo ten mały szary druczek

daje trzy lub cztery dzionki

które pozwalają przerwać dwie tęsknoty i rozłąki

życie płynie i życie ma rację

najważniejsze to stać blisko steru

czasem pierś ci osłucha pan doktor

czy nadaje się do orderów

uie jest ważne czy dyplom

czy medal  
życie przecież na ciebie nie czeka  
najważniejsze to w czasie L-4

niech nam żyje zdrowotna opieka”.

Mieszkałem wówczas w Szczytnie, a Małgosia w Warszawie. By móc się spotkać, często posługiwaliśmy się drukiem L-4...

Jak się poznaliśmy? Jeszcze w Lidzbarku Warmińskim zaprzyjaźniłem się z Adasiem Kreczmarem. Któregoś wieczora przy wódeczce, Adaś mówi: „Kurcze, Krzysiek, mógłbyś się ożenić z moją siostrą. To fajna dziewczyna, która właśnie wychodzi za mąż za jakiegoś adwokata. Taki nudny facet, z którym ani napić się nie można ani pogadać”. Trzy miesiące później poznałem ją. Jechaliśmy wspólnie na jakiś przegląd kabaretów. Małgosia pisywała wówczas do „Szpilek” krótkie recenzje z różnych imprez kulturalnych. Mniej więcej po dwóch godzinach jazdy samochodem zakochaliśmy się w sobie. Tak. To była miłość od pierwszego spojrzenia. Poza sobą nie widzieliśmy świata. Gdzieś po drodze, na trasie, Małgosia wysłała telegram do swojego narzeczonego, że zrywa zaręczyny. Za tydzień mieli wziąć ślub. Data wyznaczona, obrączki kupione...

Czym mnie zafascynowała? Nie mam pojęcia. Ujęła mnie wszystkim. Całą sobą. Nie byłem wtedy wol-

nym człowiekiem. Od kilku lat byłem żonaty z Grażyną. Wprowadziłem się więc z domu i przez pięć lat żyłem z Małgo-

Zarobione pieniądze wydajemy na bieżąco i najczęściej bezsownie. I tak sobie żyjemy.

Co decyduje o trwałości związku? Myślę, że tolerancja. Najważniejsze: umieć na dzień tolerować drugiego człowieka z jego wadami i zaletami. Ten późniejszy dramat składa się z takich szpileczek składanych codziennie i bez sensu. Nie potrafiłbym żyć w takiej atmosferze.

Zazdrość zabija. Chorobliwa zazdrość. Jestem zazdrośnikiem o Małgosię i ona o mnie, ale w granicach rozsądku. Najlepiej jednak nie dawać powodów do zazdrości. Nam się to jakoś udaje.

Mówi się, że w małżeństwie po kilku latach wspólnej życia seks powszednieje. Mnie z Małgosią nadal kocha się cudownie. I po tylu latach pociąg seksualny do niej w ogóle się nie zmienił. Wręcz odwrotnie: jest jak dobre wino.

To nie jest tak, że nie mam w domu tygodniami, tylko jeżdżę w trasy. Staram się pracować trzy, cztery dni w tygodniu. Gram zwykle od piątku, a w weekendy siedzimy w naszej chałupie na Mazurach. W ciągu roku spędzamy tam ponad trzy miesiące. Latem siedzimy w domu. Wówczas nie namówi mnie na jakąś robotę. Chcę być z Małgosią i dziećmi. Każdą wolną chwilę spędzamy razem. Ot, choćby teraz: pakujemy własnie walizki i we czwórkę ruszamy do Zakopanego. Aż na dwa tygodnie!

Domem zajmuje się wyłącznie Małgosia. Jeżeli jest stem na miejscu, oczywiście pomagam jej w sprzątaniu i zmywaniu naczyń. No i jeżeli na obiad jest ryba - ja ją smażę. Ryby to moja sprawa, moja specjalność. Finansowo jesteśmy już niezależni i możemy sobie pozwolić na mały luksus. I choćby dlatego Małgosia nie musi pracować. Choć wolałaby by poszła gdzieś do roboty na kilka godzin dziennie. Nie dla zarobków, ale dla higieny psychicznej. Na razie jednak jest Grześ, który od września idzie do zerówki. Lepiej gdy zajmuję się nim matka, aniżeli jakaś opiekunka.

Wonne kobiety? Patrząc na przychylnym okiem. Nie rozumie, na czym to polega, ale ponoć jestem człowiekiem, do którego dziewczęta boją się podejść. Zresztą, nie umiem podrywać, nie trafię być stroną atakującą. Wiedziałem: czy to leniwość, czy nieumiejętność? A może już zestarzałem? Szczerze mówiąc nie mam czasu na dziewczęta. Jestem gdzieś w trasie, dwa koncerty w miesiącu, czony wracam do hotelu, sami strzelę setkę i myślę o spaniu. Przecież w ciągu tego dnia człowiek siebie nie układa. Z takich rzeczy, jak mój dom, nie rezygnuje się. Bo takiego domu jakiego mam teraz, już nigdy nie zbuduję.

zwierzenia spisała  
Danuta MYSTKOWSKA  
Fot. GABOR LÖRINCZ

## LEKARZ RADZI

**Marzena J.:** *Niedługo urodzę dziecko. Chciałabym, żeby było zdrowe i silne. Jednak mam coraz więcej obaw. Jak, na przykład, przestrzec je przed celiakią, która wymaga tyłu poświęceń od dziecka i matki?*

Odpowiada specjalista pediatra, **dr Marianna Bujko:**

– Celiakia jest chorobą wrodzoną. Przejawia się tym, że spożycie nawet niewielkiej ilości glutenu (składnik zbóż) prowadzi do uszkodzenia śluzówki jelita cienkiego. Choruje na nią niewiele dzieci (w Polsce zanotowano ok. 3 tys. przypadków). Dzieci chore na celiakię przez długi czas muszą pozostawać na diecie bezglutenowej.

O wiele częstszymi przypadkami są wtórne zespoły złego wchłaniania, (niekiedy mylone z celiakią). W tym stanie dochodzi do upośledzenia odżywiania. Jeżeli przez kilka miesięcy będzie stosowana dieta bezglutenowa, choroba mija. Wtórny zespół złego wchłaniania może być spowodowany przewle-

łą biegunką (trwającą dłużej niż 2 tygodnie). Przeciagająca się biegunka czyni olbrzymie spustoszenia w organizmie dziecka. U niemowląt nawet jedna nagła luźna kupka, powinna być zgłoszona lekarzowi. Inne czynniki wywołujące tę chorobę to: zakażenie pasożytami i bakteriami (Salmonella, Shigella, E. coli), złe odżywianie, przedawkowanie antybiotyków (zwłaszcza podawanych doustnie), alergia pokarmowa i wady serca. Pierwsze objawy, które powinny zaniepokoić rodziców to rozdrażnienie i płaczliwość dziecka. Maluch wymiotuje, nie ma apetytu. Brzuszek jest wzdęty. Nie ma przyrostu wagi i wzrostu. Stolce mogą być luźne, ale i zdarzają się zaparcia. Można stwierdzić niedokrwistość organizmu. Po wykluczeniu innych przyczyn (np. salmonellozy) lekarz zaleca specjalistyczne badania i dietę bezglutenową.

Ten rodzaj diety wymaga olbrzymiej dyscypliny zarówno od matki jak i dziecka. Przerwanie jej i podanie choć niewielkiej ilości

glutenu (np. kęs chleba) niweczy dotychczasowe leczenie. Dziecko nie może jeść produktów z pszenicy, jęczmienia, owsa, żyta i gryki. Wolno natomiast podawać mąkę kukurydzianą, sojową i ryż. Dieta jest kosztowna, bo dziecko powinno jeść wędliny dobrej jakości (szynka, polędwica). Im surowiej i konsekwentniej będzie prowadzona dieta, tym szybciej dostrzeżemy efekty. Dziecko staje się pogodne, szybko przybiera na wadze.

Jeśli urodzi pani dziecko, radzę jak najdłużej karmić piersią. Mleko matki uodparnia dziecko (m.in. zmniejsza się ryzyko wystąpienia biegunki). Do pierwszego roku życia nie należy zagęszczać mleka mąką pszenną czy krupczatką. Jeśli chcemy podawać kleiki, to tylko z mąki kukurydzianej lub ryżowej. Radzę wszystkim matkom czytanie broszurek, które są bezpłatnie rozdawane po porodzie w szpitalach.

Matki, które mają dzieci na diecie bezglutenowej zapraszam do Przychodni Gastrologicznej przy Szosie Zambrowskiej w Łomży. Rozdajemy bezpłatnie znakomitą mąkę bezglutenową, potrzebną do wypieków. Poza tym Koła TPD powinny mieć wykaz sklepów z bezglutenową żywnością.

Łomża jest starsza o ponad sto lat! Tego rewelacyjnego odkrycia dokonano w trakcie wykopalisk archeologicznych na Starym Rynku w Łomży. Dotychczas najwcześniejszym, znanym dokumentem o powstaniu miasta był akt nadania wójtostwa łomżyńskiego, Janowi Białkowi z Warszawy ok. 1400 roku. Wykopaliska prowadzone pod resztkami kamiennych fundamentów starego ratusza, świadczą o istnieniu wcześniejszej osady, prawdopodobnie o charakterze handlowym.

## Łomża jeszcze starsza?

Badania prowadzono między akwem a halą targową na obszarze 65 x 12 m. Jako pierwszą warstwę odkryto fragmenty fundamentu ratusza rozebranego w 1826 roku. Pod tymi pozostałościami, odnaleziono resztki budowli drewnianej: słupy ze śladami spalenizny, ułamki ceramiczne, kości zwierzęce. Dawni łomżynianie pozostawili po sobie łupiny orzechów laskowych, nasiona, igły jałowcowe, kości zwierzęce i ości rybie. Odnaleziono fragmenty obrobionej skóry (prawdopodobnie resztki obuwia).

Najcenniejszym znaleziskiem jest ceramika średniowiecznej Łomży do tej pory nieznaną. Na podstawie badań porównawczych z ceramiką z Mazowsza i Podlasia, można ją datować na przełom XV/XVI wieku (a nawet wcześniej). Archeolodzy wynioskowali, że ratusz stał na miejscu drewnianej budowli. Określając wielkość i grubość warstwy ceramicznych odpadków przypuszcza się, że owa budowla mogła istnieć około 100 lat. Resztki ceramiki musiały znaleźć się tam przed zbudowaniem ratusza. Stąd wniosek o przesunięciu daty powstania Łomży. Kamienny ratusz rozebrany w 1826 roku był według źródeł historycznych: „budowlą nieforemną i miastospęcają. Był to wielki dwukondygnacyjny gmach, obok którego znajdowała się wysoka wieża” (prawdopodobnie wolno stojąca i nie powiązana konstrukcyjnie z głównym budynkiem).

Po przeprowadzeniu badań archeologicznych przez firmę „Restor”, wykop zasypano, by wrócić do nich wiosną 1991 roku.

(jog)

## SERCE SZUKA SERCA

### DZIECKO KOLEGI

Piszę do Ciebie z ciężkim sercem. Pewnie zresztą wcześniej będę w Łomży, niż przyjdzie ten list do „Kontraktów” (udało mi się kupić tę naszą gazetę w Chicago, za co wielkie dzięki dla redakcji). Za tydzień wracam po dwóch latach nieobecności. Piszę do Ciebie Gizelo, bo jestem tutaj bardzo sam. Koledzy jakoś się urządzili, a ja, może nie uwierzysz, ale pozostałem wierny mojej żonie. Chociaż przyznam – nie było to łatwe. Pięknych Polek i nie tylko – nie brakuje.

A piszę z sercem ciężkim, bo wiem do czego wracam. Moja siostra napisała mi całą prawdę, żebym nie był zaskoczony. Mogłem się tego zresztą spodziewać po tym, co było przedtem. Ale ja żonę bardzo kocham i bardzo chciałbym z nią być nadal i pomimo wszystko. Piszę „pomimo wszystko”, bo dowiedziałem się, że niedawno urodziła dziecko mojego kolegi. Taka to prawda. My jeszcze dzieci nie mieliśmy, dlatego wyjechałem. Dziecka bym nie zostawił. Mieliśmy się dorobić, mieszkanie zmienić na większe, a potem pomyśleć o dziecku.

Stało się inaczej. I nie wiem, czy dobrze robię wracając. Czy nie będę tego żałować? Nie winię mojej żony. Mogłem nie wyjeżdżać. Tak sobie nieraz myślę. Byłoby inaczej.

Już mi trochę lżej. Czy mogę przyjść, porozmawiać do redakcji?

### WOJTEK

(Chicago – Łomża)

Zapraszam serdecznie. Chciałabym też wierzyć, że ta rozmowa już nie będzie potrzebna.

### GIZELA

Odpowiadam też Ewelinie. Poruszyłaś ważny problem – na osobną publikację. Tobie natomiast daję pod rozwagę: czy nie musisz więcej przebywać z ludźmi? Rozmawiać z nimi? Wychodzić innym naprzeciw? Pomyśl.

### GIZELA

## OFERTY

Rozwiedziony (40/172), materialnie niezależny, pozna miłą panią w stosownym wieku, lubiącą dzieci. Mam na utrzy-

maniu córkę w wieku szkolnym, prowadzę 20 ha gospodarstwo.

### WŁADYSŁAW

Mam 17 lat i złamane serce. Szukam chłopaka, który pomógłby mi odnaleźć na nowo siebie.

### „ŻABKA”

Mężczyzna (lat 33) „po przejściach” (rozwód nie z jego winy), pozna dziewczynę, przy której mógłby zapomnieć o złych chwilach. Mam dobry zawód, mieszkanie, jestem spokojny, lubię czytać książki. Interesuję się sportem.

### JÓZEK

Skończyłam wyższe studia (mam 27 lat), lubię kino, sport, podróże oraz dobrą zabawę. Poznam kogoś miłego w tym samym wieku i o podobnych zainteresowaniach.

### TERESA

Przypominamy, że oferty zamieszczamy bezpłatnie. Prosimy tylko dołączyć znaczki pocztowe za 1000 zł.





### Szukam śladów rodziny

Może ktoś z Czytelników wie cokolwiek o moim dziadku ze strony Grocki, Stanisławie Antonim Grochowskim, ur. 1874 w Przytułach, a zamieszkałym do chwiei aresztowania w Drogoszewie pow. Łomża, tj. do 7 października 1939 r. (aresztowany przez NKWD) i w tym dniu przewiezionym do więzienia w Łomży wraz z moją babką Anielą Grochowską i Janiną Rodziewicz. 8 października 1939 r. kobiety zostały zwolnione, natomiast po dziadku ślad zaginął.

Brak jest również wiadomości o moim wuju, Julianie Grochowskim, ur. w 1907 r. w Drogoszewie, który ukrywał się przed prawdopodobnie u ok. kapucynów i wraz z nimi przed ofensywą niemiecką w 1942 r. został zamordowany przez NKWD.

O ile byłoby możliwe, bardzo proszę o powiadomienie mnie o miejscu pochówku dziadka i wujka oraz informacje o okolicznościach ich śmierci.

Dodaję, że moja babka cioteczna, Maria Grochowska, zam. w Przytułach, została 6.X.1939 r. zamordowana w bestialski sposób przez komisarza Armii Czerwonej, którego nazwiska, niestety, nie można ustalić. Pochowana jest za kaplicą w Przytułach.

Z góry uprzejmie dziękuję za ewentualne wiadomości.

**Stanisław RODZIEWICZ**  
72-510 Międzyzdroje  
ul. Leśna 11/4

\*\*\*

Kłusownictwo rozprzestrzenia się w zastraszającym tempie. By je zahamować Zarząd Okręgu powołał własną straż zawodową, która razem z policją skutecznie przeciwstawi się kradzieżom. Często spotykamy się z coraz okrutniejszymi metodami niszczenia ryb. Używa się materiałów wybuchowych, ryby ogłusza się prądem. Wiemy, że na aktywność tej służby czeka całe wędkarskie społeczeństwo.

Chcemy zorganizować jeden akwen na miejsce wędkowania dla osób starszych, inwalidów. Pierwsze przymiarki zostały zrobione.

**BRONISŁAW MAKIELA**  
Prezes Koła PZW nr 1  
w Łomży

Wszystkie dzieci burmistrza W lutym „Kontrakt” nr 5 pisały o groźbie zlikwidowania jedyne w Kolnie żłobka. Po proteście rodziców burmistrz podjął decyzje, o których poinformowała nas Rada Miasta i Gminy:

Po przeprowadzonych rozmowach z dyrekcją ZOZ i kierownictwem żłobka, wystąpiłem do wszystkich zakładów o dofinansowanie działalności żłobka. Niestety, wszystkie zakłady odmówiły pomocy. Na IX sesji Rady Miasta i Gminy Kolno burmistrz prezentował sytuację opieki żłobkowej w mieście. Rada Miasta i Gminy zaakceptowała następujące rozwiązania: dzieci ze żłobka zostały przeniesione do grupy trzylatków w przedszkolach nr 2, 3 i 4. Natomiast w przedszkolu nr 2 zorganizowana zostanie grupa żłobkowa, dla której zatrudniony będzie niezbędny personel.

Radni podjęli uchwałę o dofinansowaniu działalności żłobka w styczniu i lutym br. w wysokości 30 mln złotych.

### Na ryby

Wędkarze łomżyńscy, w tym członkowie najliczniejszego koła nr 1 PZW, ostrzają haczyki. Jednak zanim dojdzie do ruszenia nad wodę odbędą spotkanie sprawozdawcze, na którym Zarząd Koła obwieści wyniki swojej rocznej działalności i omówi zamierzenia na rok bieżący.

Według opinii Zarządu ostatnie dwa lata były „chwytaniem powietrza”. Występowały trudności w zwiększeniu stanu pogłowia, nie najlepiej układała się współpraca z Państwowymi Gospodarstwami Rybackimi. Do ich gospodarki wędkarze mają zawsze dużo zastrzeżeń. Od nich wymaga się odłowów ryb o wymiarowych wielkościach dla poszczególnych gatunków. Zaś w Państwowych Gospodarstwach Rybackich przy odłowach sieciowych niszczy się wiele narybku. Sprzedaje się także ryby niewymiarowe i odławiane w okresie tarła.

W ostatnim okresie znacznie zmniejszyła się ilość wykupywanych zezwoleń na połowy. Zapewne dlatego, że każdego roku pozwolenie na wędkowanie jest coraz droższe, a ryb coraz mniej. Na to zubożenie ma decydujący wpływ zatrucie środowiska.

Wody Jezior Toczyłowskiego i Rajgrodzkiego winny być odebrane Państwowemu Gospodarstwu Rybackiemu Giżycko. Powinny one przejść pod Zarząd Okręgu PZW. Dla zilustrowania gospodarki rybackiej Zarządu Okręgu przytoczę kilka cyfr. W latach 1986-1988 odłowil dla Narwi 16 865 kg narybku, dla Biebrzy 30 tys. sztuk suma i dla Pisy 200 tys. sztuk pstrąga. Zdecydowana poprawa w zasobach nastąpi w bieżącym roku, ponieważ Zarząd Okręgu będzie prowadził własną produkcję narybku.

**JERZY STASZKIEWICZ**  
Przewodniczący Rady  
Miasta i Gminy

### SZYLDY

reklamy napisy plansze  
wystawy  
Budynek NOT Polowa 45

## Bilety lotnicze



do USA, Kanady  
oraz krajów  
europejskich

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z  
POSREDNICTWA W REZERWACJI I  
SPRZEDAŻY BILETÓW  
RENOMOWANYCH LINII LOTNICZYCH

AGENCJA USŁUGOWO-HANDLOWA

„PRIMA” & „JJ” Sp. z o.o.

Białystok, ul. Sienkiewicza 3 (MPIK II piętro), tel. 435-525 i 435-352  
Łomża, Al. Legionów 7, tel. 40-22, Zambrów, ul. Kościuszki 12, Wysokie Mazowieckie, ul. Mickiewicza 1a, tel. 21-48.

## HURTOWNIA „VISTA”

OFERUJE: ODZIEŻ Z IMPORTU  
(TAJLANDIA, TAJWAN, TURCJA)

- spodnie, spódnice
- koszule, bluzki
- eleganckie garsonki
- bieliznę, dresy

Łomża, ul. Partyzantów 11A  
tel. 55-47 ( w godz. 9.00-17.00) K 154

## BIURO RACHUNKOWE

**CHOLTAX**

Łomża, ul. Śniadeckiego 26/16  
tel. 168-798

**poleca usługi w zakresie:**

- prowadzenia podatkowych ksiąg przychodu i rozchodu,
- rozliczeń zakładów prywatnych z Urzędem Skarbowym, ZUS,
- doradztwo finansowo-podatkowe, celne, tworzenie spółek prawa cywilnego i handlowego, świadczeń ZUS.

K-218-0

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW BIUROWYCH PIŚMIENNYCH I SZKOLNYCH

### OPAKOS

poleca szeroki asortyment towarów.  
Zapraszamy codziennie w godz. 8 - 20.  
Prowadzimy również sprzedaż detaliczną.  
Nasz adres: Ostrołęka, ul. Wesola 70, tel. 31-09

## PLEBISCYT CZYTELNIKÓW

Plebiscyt czytelniczy w numerze 7 tygodnika wygrał **WŁADYSŁAW TOCZKIEGO „NAGANA”**.

**UWAGA!** Czytelnicy, którzy do 30 czerwca 1991 r. nadesłali minimum 15 oryginalnych, wyciętych z tygodnika kuponów, wzięli udział w losowaniu nagrody w wysokości 2 000 000 złotych.

### KUPON

1) Za najlepszy tekst tygodnika „Kontrakt” uważam:

.....

2) Wkrótce chciałbym (chciałbym) przeczytać.....

**WYTNIJ, WYŚLIJ!**  
**WYGRASZ 2.000.000 zł!**

# TELEWIZJA NA CAŁY TYDZIEŃ

14-20 MARCA 1991 r.

## CZWARTEK

### Program I

Wiadomości: 9.00, 16.00, 19.30,  
23.00;  
8.00 Dzień dobry;  
9.10 Po sześćdziesiątce;  
9.30 Domowe przedszkole;  
9.55 „Herkules Poirot-detektyw”;  
10.55 Aktualności Telegazety;  
11.00 „O naturze rzeczy”;  
11.30 Z naszych dziejów;  
12.00 Fizyka. Światło;  
12.30 Czysta i dźwięk (3);  
13.00 Agroszkola. Uprawa pieczarek;  
13.30 Przez łąki i morza;  
14.00 MEN informuje;  
14.05 „Duch romantyzmu” (5);  
14.55 Program dnia;  
15.00 „Warszawa 1945-1949” – film dok.;  
15.35 Z archiwum polskiej piosenki;  
16.10 Video-top;  
16.20 Kwant i film z serii „O naturze rzeczy”;  
17.15 Teleexpress;  
17.35 Podróże na kresy;  
18.00 10 minut;  
18.10 „Rajski ogród Anny Strzelczyk” – rep.;  
18.45 Magazyn katolicki;  
19.00 Obserwator;  
19.15 Dobranoc;  
20.05 „Herkules Poirot-detektyw”;  
21.00 Pegaz;  
21.30 Studio sport;  
23.20 Język angielski (49).

### Program II

CNN – Headline News: 8.00, 10.00,  
14.00, 23.10;  
8.10 „Ulica Sezamkowa”;  
9.10 „W labiryncie” – serial TP;  
9.40 Magazyn TV Śniadaniowej;  
11.00 „Kolejka elektryczna” – film węg.;  
12.20 Missio Musica;  
12.45 Program dnia;  
12.50 Przegląd prasy;  
13.00 Wrocław na antenie „Dwójki”;  
14.15 Gdańsk na antenie „Dwójki”;  
14.50 „Ulica Sezamkowa”;  
16.00 „Bez winy” – rep.;  
17.00 „Blizny” (3) – film dok.;  
18.00 Program lokalny;  
18.30 „Cudowne lata” – serial USA;  
19.00 Reportaż;  
19.30 Język angielski (19);  
20.00 Studio sport;  
21.00 Ekspres reporterów;  
21.30 Panorama dnia;  
21.45 Studio Teatralne „2”: W. Sorokin – „Kolejka”;  
22.45 Rozmowy z Cz. Miłoszem;  
23.00 Sport.

## PIĄTEK

### Program I

Wiadomości: 9.00, 16.00, 19.30,  
22.55;  
7.40 Express gospodarczy;  
8.30 Dzień dobry;  
9.10 Domowe przedszkole;  
9.35 Szkoła dla rodziców;  
10.00 „Kariery Nikodema Dyzmy”;  
10.55 Aktualności Telegazety;  
14.55 Program dnia;  
15.00 Z archiwum polskiej piosenki;  
15.30 Panorama światowego sportu;  
16.10 Video-top;  
16.20 Liza;  
16.45 Ciuchcia;  
17.05 Jez. ang. dla najmłodszych;  
17.15 Teleexpress;  
17.35 Raport;  
18.00 10 minut;  
18.10 „Kariery Nikodema Dyzmy”;  
19.00 Od „Kapitału” do kapitału;  
19.15 Dobranoc;  
20.05 „Miasteczko Twin Peaks” (1);  
20.55 Kinomania;  
21.25 Studio Sport;  
23.10 Weekend w „Jedynce”;  
23.20 Jazz Jamboree '90;

### Program II

11.00 Obrazy, słowa, dźwięki;  
12.00 Recital W. Gąsowskiego;  
12.30 Stanisław Bunin gra Chopina;  
13.40 „Crime story” – serial USA;  
14.15 Express gospodarczy;  
14.20 Program dnia;  
14.30 Przegląd prasy;  
14.30 „Czas akademicki”;  
16.00 „Ulica Sezamkowa”;  
16.30 „Kusza” – serial USA;  
17.00 „Wzrockowa lista przebojów”;  
18.00 „Przychodnia wszelkich dolegliwości” – serial austral.;  
18.00 Program regionalny;  
21.30 Panorama dnia;

21.45 „Crime story” – serial USA;  
22.35 Recital J. Wójcickiego;  
23.20 Sport;  
23.30 Obserwator;  
23.55 Noc z Anteną 5.

## SOBOTA

### Program I

Wiadomości: 9.00, 19.30, 22.55;  
7.00 Mag. inf.-gosp.;  
7.45 Tydzień na działce;  
8.15 Piłkarska kadra czeka;  
8.35 Ziarno;  
9.10 Wiatrak oraz filmy: „Było sobie życie” i „Wyspa dzieci”;  
10.35 Jez. ang. dla najmłodszych;  
11.00 Przywrócenie – pr. wojsk.;  
11.25 TV koncert zyczań;  
11.55 Aktualności Telegazety;  
12.00 Siódmka w „Jedynce”;  
13.30 „Mszar” – film dok.;  
14.00 Walt Disney przedstawia:  
15.15 „Nagrody filmowe” – rep.;  
16.45 Rokendroler – pr. rozr.;  
17.15 Teleexpress;  
17.35 Studio Sport;  
18.50 Z kamerą wśród zwierząt;  
19.15 Dobranoc;  
20.05 „Bronco Billy” – film USA;  
22.00 Kontra...punkt;  
22.25 Sportowa sobota;  
23.15 „Pajęcza sieć” (2-ost.).

### Program II

CNN – Headline News: 8.00, 10.00,  
7.25 Kaliber;  
7.55 Powitanie;  
8.10 „Planeta i Palnetarianie” – film anim. USA;  
8.35 Magazyn TV Śniadaniowej;  
9.15 Benny Hill;  
9.45 Magazyn TV Śniadaniowej;  
10.40 „Cudowne lata” – serial USA;  
11.05 Bariery – pr. dla niepełnosprawnych;  
11.25 Program dnia;  
11.30 „Tęcza” (3) – film ang.  
12.30 Zwierzęta świata;  
13.00 5-10-15;  
14.00 Jestem z Wyspy Zielonej;  
14.55 Studio Tajemnic;  
15.30 „Santa Barbara” – serial USA;  
17.00 Wielka gra;  
18.00 Program lokalny;  
18.30 Benny Hill;  
19.00 Uśmiech z Galicji;  
19.30 Słońce wychodzi z Gdańska;  
20.00 Klucz do nowej muzyki;  
21.00 Co czytać?  
21.30 Panorama dnia;  
21.45 Słowo na niedzielę;  
22.00 „Tęcza” (3);  
23.00 Rozmowy bez sekretów;  
23.50 Obserwator.

## NIEDZIELA

### Program I

Wiadomości: 19.30, 22.40;  
7.00 Wiatamy o siódmej;  
7.35 Kraj za miastem;  
7.55 Po gospodarsku;  
8.10 Od niedzieli do niedzieli;  
8.55 Program dnia;  
9.00 Teleranek i film „Ronja, córka zbójnika”;  
10.30 „Przerwana cisza”;  
11.00 Notowania;  
11.25 TV koncert zyczeń;  
12.00 Rok: kaz nr 1 – pr. wojsk.;  
12.25 Program muzyczny;  
13.00 „Dziwna i pouczająca historia, która zdarzyła się naprawdę Tomciowi, Paluszkiem zwanemu” (2);  
13.45 „Wiedzą sąsiedzi, gdzie susel siedzi” – film dok.;  
14.15 Magazyn Morze;  
14.35 Kossakowie (3-ost.);  
15.00 Studio Sport;  
17.00 Telewizjer;  
17.15 Teleexpress;  
17.35 Wokół wielkiej sceny;  
18.15 Smak życia;  
19.00 Wieczorynka;  
20.05 Tajemnice Sahary (3) – serial włoski;  
21.40 7 dni – świat;  
22.10 Sportowa niedziela;  
22.55 Rewizja nadzwyczajna.

### Program II

CNN – Headline News: 10.00, 23.15;  
7.00 Powitanie;  
7.05 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących);  
7.40 „Tajemnice Sahary” (3) – dla niesłyszących;  
9.10 Jutro poniedziałek;  
9.30 Program lokalny;

10.15 Muzyka moja miłość;  
10.45 Juliette Greco w Łańcucie (1);  
11.15 „Od Beuysa do Picassa” – film dok.;  
11.45 Express Dimanche;  
12.00 Program dnia;  
12.05 Polska Kronika Filmowa;  
12.15 Z cyklu: Romanse – „Czarny rycerz” – film ang.;  
13.15 100 pytań do...;  
13.55 Wolfgang Amadeusz Mozart – gra Polska Orkiestra Kameralna;  
14.20 „Anna-balerina” – film niem.;  
15.10 Polacy – Halina Mikołajska;  
16.00 Podróże w czasie i w przestrzeni;  
17.00 Studio Sport;  
17.30 Bliżej świata;  
19.00 Wydarzenie tygodnia;  
19.30 Galeria „Dwójki”;  
20.00 Przeboje B. Kaczyńskiego;  
21.00 Wrocław na antenie „Dwójki”;  
21.30 Panorama dnia;  
21.45 Z cyklu: Romanse – „Czarny rycerz”;  
22.35 Mistrzowie polskiego jazzu;  
23.30 Poezja nowej fali.

## PONIEDZIAŁEK

### Program I

Wiadomości: 16.00, 19.30, 22.35;  
13.25 Aktualności Telegazety;  
13.30 Spotkania z literaturą;  
14.05 Agroszkola;  
14.35 Język francuski (17);  
15.05 TV Edukacyjna zaprasza;  
15.30 Uniwersytet nauczycielski;  
15.55 Program dnia;  
16.10 Video-top;  
16.20 Luz;  
17.15 Teleexpress;  
17.35 Gry wojenne;  
18.00 10 minut;  
18.10 Reportaż;  
18.35 „Alf” (1) – serial USA;  
19.00 Węgłem i paragrafem;  
19.15 Dobranoc;  
20.05 Teatr TV: M. Bulhakow – „Psie serce”;  
22.05 Rzeczpospolita samorządna;  
22.50 Program rozrywkowy;  
23.25 Język niemiecki (20).

### Program II

13.45 Powitanie;  
13.50 Przegląd prasy;  
14.00 CNN – Headline News;  
14.15 „Widzę ciębie Warszawa sprzed lat” – film dok.;  
14.40 „Odstępca” (1) – radz. film s-f;  
16.00 Zwierzęta wokół nas;  
16.30 Widziane z Gdańska;  
16.45 Ojczyzna-polszczyzna;  
17.00 Reportaż;  
17.30 „Kwiat paproci” – baśń filmowa;  
18.00 Program lokalny;  
18.30 Przegląd PKF;  
19.00 „Kamień i cierni” – rep.;  
19.30 Język angielski (20);  
20.00 Auto-moto-fan klub;  
20.30 „Powroty” – film dok.;  
21.30 Panorama dnia;  
21.45 Sport;  
22.00 „Odstępca” (1) – radz. film s-f;  
23.20 Rozmowy o cierpieniu;  
23.35 Obserwator.

## WTOREK

### Program I

Wiadomości: 9.00, 10.00, 19.30,  
22.40;  
8.00 Dzień dobry;  
9.10 Domowe przedszkole;  
9.35 To się może przydać;  
9.55 „Ucieczka z krainy złota” (6);  
10.55 Aktualności Telegazety;  
11.00 Wokół nas;  
11.30 Na Legionowym szlaku;  
12.00 Chemia;  
12.30 Spotkania z literaturą;  
13.05 Agroszkola;  
13.35 Tele-Radio-Komputer;  
14.05 „Jedwabny szlak” (19);  
14.55 Program dnia;  
15.00 „Pogranicze” (1) – film dok.;  
15.25 Z archiwum polskiej piosenki;  
16.10 Video-top;  
16.20 Tik-Tak i „Misia Yogi wyprawa po skarby”;  
17.15 Teleexpress;  
17.35 Laboratorium;  
18.10 „Ja, który mam podwójne życie, czyli dylemat Josepha Conrada” (2) – film dok.;

19.15 Dobranoc;  
20.05 „Ogród” – film niem.;  
21.40 Listy o gospodarce;  
22.10 Program rozrywkowy;  
22.25 Rozmowy intymne;  
23.30 Jez. francuski (repetycje).

### Program II

CNN – Headline News: 8.00, 10.00,  
14.00;  
7.55 Powitanie;  
8.10 „Ulica Sezamkowa”;  
9.10 „Marc i Sophie” (7) – serial franc.;  
9.35 Magazyn TV Śniadaniowej;  
11.00 „Ulica Graniczna” – film pol.;  
13.00 Kazimierz Sergiel – bas;  
13.30 „Zwrócony ku morzu” – film dok.;  
14.15 Program dnia;  
14.20 Przegląd prasy;  
14.30 Magazyn ekologiczny;  
15.00 „Ulica Sezamkowa”;  
16.00 Non stop kolor;  
16.30 „Znaki czasu” – film dok.;  
17.00 „Niepowtarzalny Baster Keaton” (3-ost.) – ang. film dok.;  
18.00 Program lokalny;  
18.30 Modlitwa wieczorna;  
19.00 Obserwator;  
19.30 Język angielski (50);  
20.00 Teatr, czyli świat;  
21.30 Panorama dnia;  
21.45 Sport;  
21.55 „Ulica Graniczna” (powt.);  
23.55 Obserwator.

## ŚRODA

### Program I

Wiadomości: 9.00, 10.00, 19.30,  
22.45;  
7.40 Express gospodarczy;  
8.00 Dzień dobry;  
9.10 Domowe przedszkole;  
9.35 Przyjemne z pożytecznym;  
10.05 „Dynastia” – serial USA;  
10.55 Aktualności Telegazety;  
11.00 „Opowieść księżniczki Lila-vati”;  
11.15 „Przygody kapitana Remo”;  
11.30 W Europie nowożytniej;  
12.00 Człowiek i środowisko;  
12.30 Spotkania z literaturą;  
13.05 Agroszkola;  
13.35 Ekonomia dla rolnika;  
13.45 Chemia bez tajemnic;  
14.00 Język niemiecki (26);  
14.25 Uniwersytet nauczycielski;  
14.55 Program dnia;  
15.00 „Pogranicze” (2) – film dok.;  
15.30 Z archiwum polskiej piosenki;  
16.10 Video-top;  
16.20 „Jeden rok w pewnej szkole” – serial;  
16.50 Sami o sobie;  
17.15 Teleexpress;  
17.35 Biznes – pr. dok.;  
18.00 10 minut;  
18.10 Klinika zdrowego człowieka;  
18.30 Trzy kwadransy – mag. rep.;  
19.15 Dobranoc;  
20.05 „Dynastia” – serial USA;  
20.55 Rozmowa z Rzecznikiem Praw Obywatelskich;  
21.10 Studio Sport;  
23.05 Język angielski (20).

### Program II

CNN – Headline News: 8.00, 10.00,  
14.00;  
7.55 Powitanie;  
8.10 „Ulica Sezamkowa”;  
9.10 „Czterdziestolatek” (7);  
10.15 Magazyn TV Śniadaniowej;  
11.00 „Miłości, gdzie cię szukać?” – film węg.;  
12.25 Portret własny artysty;  
13.40 Express gospodarczy;  
14.15 Program dnia;  
14.20 Przegląd prasy;  
14.30 Łódź na antenie „Dwójki”;  
15.00 „Ulica Sezamkowa”;  
16.00 Dookoła świata;  
16.30 „Przeboje na smyczki”;  
17.00 „Zmiennicy” – serial TP;  
18.00 Program lokalny;  
18.30 „M.A.S.H.” – serial USA;  
19.00 Reportaż;  
19.30 Język francuski (4);  
20.00 Świat przedstawiony – mag. literacki;  
20.30 Muzyka;  
21.00 Węgry – rok demokracji (2);  
21.30 Panorama dnia;  
21.45 „W labiryncie” – serial TP;  
22.15 Telewizja nocą;  
23.00 Sport;  
23.10 „Droga do Europy” – rep.;  
23.40 Obserwator.

## SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH

Wizna, ul. Łomżyńska  
ogłasza przetarg  
nieograniczony  
na sprzedaż  
nizej wymienionego  
sprzętu:

	szt.	cena wywoławcza
1. ciągnik C-	3	23.500.000 zł
2. kombajn zbożowy „Bizon”	2	50.000.000 zł
3. prasa do słomy	1	19.100.000 zł
4. kosiarka rotacyjna	2	5.900.000 zł
5. młocarnia	1	4.700.000 zł
6. przyczepa D-732	6	9.800.000
7. rozrząsacz obornika	2	8.200.000 zł
8. rozsiewacz wapna	2	3.200.000 zł

I przetarg odbędzie się w dniu 26 marca 1991 r. o godz. 12 w budynku SKR w Wiznie, ul. Łomżyńska. Jeżeli I przetarg nie dojdzie do skutku, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy SKR Wizna oraz złożyć zaświadczenie wydane przez właściwy dla miejsca zamieszkania rolnika Urząd Gminy lub przedstawić nakaz płatniczy podatku gruntowego.

Sprzęt można oglądać na placu SKR w Wiznie w godzinach 8 - 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia części lub całości przetargu bez podania przyczyn.

K 54



**BANK ROZWOJU  
ROLNICTWA S.A.**

**EKSPOZYTURA W ŁOMŻY**  
ul. Polowa 22, tel. 34-81 w. 27

### PROWADZI USŁUGI W ZAKRESIE:

- \* udzielania kredytów
- \* zakładania rachunków
- \* dyskonta weksli
- \* zakładania rachunków z oprocentowaniem:

1-miesięczne	- 38%
2-miesięczne	- 58%
3-miesięczne	- 70%
6-miesięczne	- 76%
12-miesięczne	- 85%
24-miesięczne	- 90%

PROWADZI JEDNOCZEŚNIE  
SPRZEDAŻ OBLIGACJI  
ZAPRASZAMY w godz. 8 - 16

## ZAKŁAD USŁUG STUDNIARSKICH

ŁOMŻA, ul. Konstytucji 3 Maja 8/10  
tel. 169-375  
WYKONUJE:

- wiercenie studni głębinowych
- renowacje studni głębinowych
- odwodnienie terenu
- obudowy studni

### SZANOWNY KLIENCIE

Jeżeli masz w przedsiębiorstwie lub własnym domku problemy z urządzeniami produkującymi ciepło lub służącymi do jego przesyłu i pomiaru, prosimy o nawiązanie kontaktu. Gwarantujemy dobre i funkcjonalne rozwiązanie Twoich problemów.

**PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-  
USŁUGOWE**

**CELKAL Spółka z o.o.**

18-400 Łomża, ul. Senatorska 6, tel. 63-39

K 58

## VAMIS

**ZAPRASZA TURYSTÓW INDYWIDUALNYCH  
oraz grupy zorganizowane**

(szkoły, stowarzyszenia, zakłady pracy)  
na wycieczki i pielgrzymki do **WŁOCH,  
JUGOSŁAWII, FRANCJI I INNYCH PAŃSTW.**

**NAJNIZSZE CENY - TERMINY DOWOLNE**

Program wg życzeń klienta

NASZ ADRES: 01-006 Warszawa,

ul. Nowolipki 21,

tel. 382-151 (9-16)

**UDANE ZAKUPY - TYLKO U NAS**

## Baltona

**Zaprasza do swoich sklepów**

w Łomży, ul. Giełczyńska 4 (siedziba cechu  
Rzemiosł)

w Pisz, ul. Okopowa 3A (siedziba Orbisu)

w Grajewie, ul. Wojska Polskiego 50 (restauracja  
Panorama)

w Kolnie, ul. Wojska Polskiego 8 (siedziba LOK)

w Wysokiem Mazowieckiem, ul. Ludowa (dom  
handl. „Rywał”)

w Zambrowie, ul. Łomżyńska 3

**Polecamy bogaty asortyment:**

- sprzętu RTV i audio-video (firma OTAKE posiada autoryzowany serwis gwarancyjny w Łomży)
- odzież - konfekcja
- kosmetyki
- zabawki
- sprzęt gospodarstwa domowego
- artykuły spożywcze

Najlepsza obsługa i konkurencyjne ceny:

To nieprawda, że na ulicznym bazarze

czy w innych sklepach jest taniej:

SPRAWDŹ - POMYŚL - KUP

**BALTONA - to gwarancja dobrego zakupu**

**ZAPRASZAMY - Inter-Acme Łomża**

Jolancie MAKOWSKIEJ  
gratulacje z okazji urodzin  
**SYNA**  
składa Rodzina

K 247

## ODSPRZEDAM DZIAŁKĘ

BUDOWLANĄ  
NA OSIEDLU „MARIA”  
z planami pod budynek 220 m<sup>2</sup>  
ŁOMŻA, ul. Zawadzka 30

K 256

## OGŁOSZENIA DROBNE

LEK. SPECJALISTA położnik-  
ginekolog Lech KOSTEWICZ Ostro-  
łęka, Bogusławskiego 6. Poniedziałki,  
środy, piątki od 15.00. Zabiegi  
w całkowitym znieczuleniu (uśpie-  
niu).

K-179-o

LASTRIKO - płytki, schody, pa-  
rapety. Łomża, Nowogrodzka 53, tel.  
168-695.

K-152

„ARKADIA” - obrót nieruchomości-  
mi. Łomża, 168-238 (8.00-15.00),  
169-908 po 16.00.

K-142-00

GOSPODARSTWO ogrodnicze  
prowadzi sprzedaż kwiatów ciętych.  
Wyrób wieńców i wiązanek pogrzebo-  
wych, okolicznościowych. Łomża, Nowo-  
rodzka 250, tel. 26-44.

K-169-00

PILNIE kupię M-4 lub M-5 w  
Łomży. Łomża, tel. 169-273.

K-157-00

TANIO sprzedam drut żebrowany  
Ø2, Ø10 oraz kątownik 30 i 40. Łomża,  
tel. 28-85.

K-194-00

SZYCIE spódnic express. Gawęda.  
Łomża, Wojska Polskiego 161c/36 (8.00-  
15.00), tel. 62-31 wew. 395 oraz  
noże laserowe 10 lat gwarancji na  
ostrze.

K-170-00

LUKSUSOWE 53 m kw. centrum  
Łomży - zamienię na dom. Łomża, ul.  
Dworna 23/34.

K-175-0

SPRZEDAM fabrycznie nowego  
Poloneza. Zambrów, Podedwornego  
20/1, tel. 47-14.

K-219-00

SKUP-SPRZEDAŻ mebli używa-  
nych - najtaniej u nas. Łomża, Obroń-  
ców Łomży 2a.

K-215-00

SPRZEDAM samochód „Nysa”  
(1990). Łomża, tel. 29-86, dzwonić od  
7.00-17.00.

K-227

SPRZEDAM wirówkę - NRD.  
Łomża, Polowa 53a/69.

K-226

ŻALUZJE - 140 tys./m kw., mate-  
riały zachodnie. Łomża, tel. 21.00.

K-229-0

OPEL ASCONA diesel, rok 1986 -  
pierwszy właściciel. Łomża, tel. 169-423  
(po 15.00).

K-231

FIRMA „PATTERN” - kupno,  
sprzedaż, pośrednictwo, nieruchomości,  
letnisk, mieszkań. P-17, 18-401 ŁOMŻA  
3, tel. 38-76.

K-232-0

SPRZEDAM lub wydzierżawię  
działkę pracowniczą. Łomża 169-908 po  
16.00.

K-233

„CRISTINE SERVICE” przy-  
muje zlecenia na sprzątanie lokali mie-  
szkalnych i usługowych. Czyszczenie dy-  
wanów. Łomża, 168-238 wew. 26.

K-234

ZATRUDNIĘ majstra do wykoń-  
czenia domu (schody, okna, tynki).  
Łomża 63-57.

K-235

PLYTKI LASTRIKOWE (kwa-  
dratowe, sześciokątne), mozaikowe  
50/50, nagrobki (lastrikowe, granitowe).  
Łomża, Zawadzka 30. tel. 46-54.

K-238-0

PILNIE sprzedam maszynę do pi-  
sania walizkową „Adler”. Czcionka li-  
terowa niemiecka. Łomża, tel. 64-67  
(rano).

K-236

SPRZEDAM silnik z osprzętem  
FSO. Kolno, Sikorskiego 6/22.

K-237

KUPIĘ samochód na raty do 3 ton.  
Wiadomość: Łomża, ul. Ks. Janusza  
7/42 J. Łoziński.

K-240

DOM TECHNIKA NOT Łomża -  
kursy: język angielski i niemiecki expres.  
Informacja, tel. 64-72, ul. Polowa 45.

K-242

SAMOTNA (2 dzieci) poszukuje  
mieszkania w zamian za opiekę. Wiado-  
mość w redakcji, Łomża 42-43.

K-243

SPRZEDAM duży dom z wygo-  
dami. Wygoda k/Łomży 40, tel. 29.

K-244

SEGMENT niemiecki 2,05/3,60 -  
sprzedam. Łomża, tel. 169-390.

K-245

SPRZEDAM kamerę video (Kam-  
wid) nową firmy PANASONIC z fir-  
mową gwarancją. Tym MV 400 VHS-C.  
Łomża, tel. 55-47 (w godz. 9.00-17.00).

K-253

SPRZEDAM gospodarstwo rolne o  
pow. 19 ha na Mazurach. Franciszek  
Sierżputowski, Orłowo 12, 12-230 Biała  
Piska. Wiadomość: Łomża, tel. 28-24  
(po południu).

K-254-0

Z POWODU wyjazdu sprzedam pa-  
siekę 60 uli: Volkswagena 1300; dęby 10  
m sześć. Krzysztof Urbanowski, Łomża,  
Wojska Polskiego 161 d/29.

K-255

SPRZEDAM działkę budowlaną  
(21 arów) w Zawadach k/Łomży. Wia-  
domość: Łomża, Konstytucji 1/9 (po  
15.00).

K-257

**UWAGA**  
WYPOŻYCZALNIE KASET VIDEO  
HURTOWA sprzedaż kaset  
z licencjami  
prowadzi  
ŁOMŻA, PL. KOŚCIUSZKI 2,  
SDH „JANTAR” - stoisko  
OSTRÓW muzyczne  
MAZOWIECKA  
ul. Świerczewskiego 74

K-248-0

PRZEDSTAWICIELSTWO  
FIRMY WŁOSKIEJ  
**TEGOLA CANADESE**  
\* dachówki bitumiczne  
w 20 kolorach  
\* okna dachowe  
\* materiały izolacyjne na dachy i tarasy  
BIAŁYSTOK, ul. Świętojańska 13, pok. 806,  
tel. 415-070 w. 222

K-53-0

**Uwaga!** SKLEPY RTV  
INSTALATORZY ANTEN  
HURTOWNIA „DAMAPOL” S.C.  
OFERUJE W SZEROKIM ASORTYMNIE  
I PO NISKICH CENACH WYROBY  
ZME „POLCAT”  
- anteny RTV - wzmacniacze antenowe  
- zwrotnice antenowe - inny osprzęt  
6-100 PUŁTUSK, ul. Kościuszki 244, tel. 31-19.39-99  
05-600 GRÓJEC, ul. Wilczogórska 16, tel. 59-54  
Zapraszamy w godz. 9.00 - 17.00

K 228 o

FARBY, LAKIERY,  
SZPACHLE, KLEJE  
Artykuły chemii gospodarczej  
SPRZEDAŻ HURTOWA  
18-400 Łomża, ul. Sadowa 10  
SPRZEDAŻ DETALICZNA  
Łomża, ul. Farna 3  
Zambrów, ul. Wojska Polskiego 11  
Szczyrczyn, ul. Łukowa 3

K 196 o

Wyrazy głębokiego współczucia  
Koledze Adolfowi CZESNOWSKIEMU  
z powodu zgonu  
**MATKI**  
składają: pracownicy Komendy Wojewódzkiej Straży  
Pożarnych w Łomży

K 52

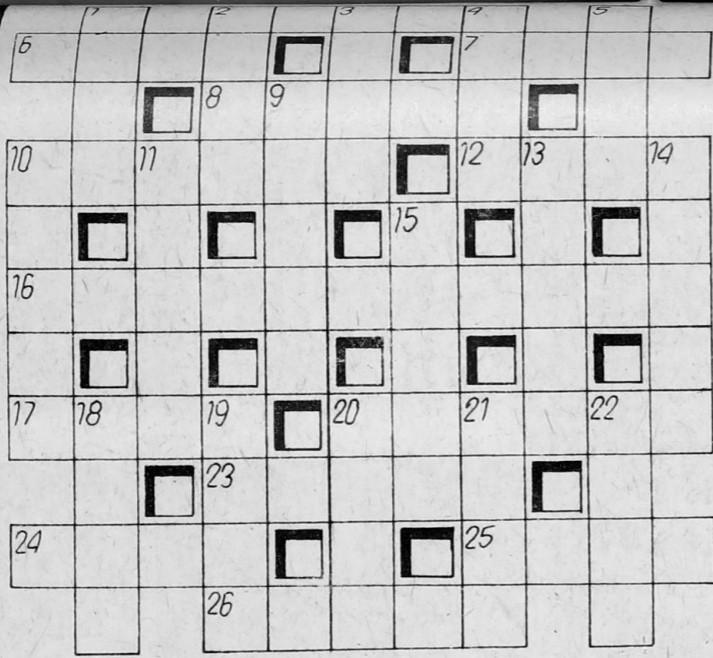
Wyrazy szczerego współczucia  
Kol. Mirosławowi DWÓRZNIK  
z powodu zgonu  
**BRATA**  
składają:  
Kierownictwo oraz pracownicy Urzędu Rejonowego  
w Łomży

K 249

„KONTRAKTY” Łomżyński Tygodnik Społeczny. 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 42-43, 42-44, 57-11.  
Redaguje: Władysław Tocki i zespół.  
Stale współpracują: Teresa Adamowska, Adam Dobroński, Maciej Gryguc, Stanisław Kędzielawski, Krystyna Michalczyk-  
Kondratowicz, Jan Oniszczyk, Wiesław Wenderlich.  
Wydawca: „Gratis” - Spółka z o.o. Łomża, Aleja Legionów 7.  
Skład: Agencja Wydawniczo-Reklamowa „RASTER” ul. Legionowa 13/64, 15-285 Białystok, tel. 289-11.  
Druk: SPPP „Pogoni” w Białymstoku, ul. Mickiewicza 56.  
Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń „KONTRAKTÓW”, 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 42-43.  
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

# rozwiązanie krzyżówki z nr 7

Hasło: „WESTA” UBEZPIECZY WSZYSTKO NAWET MARZENIA.  
 Nagrody wylosowali: **KRYSTYNA GAWEĆKA** z Jedwabnego - 500 tys. złotych oraz **IRENA CHMIELEWSKA** z Nowogrodu, **PAWEŁ I MICHAŁ MALINOWSCY** z Łomży i **ZBIGNIEW ROKICKI** z Zambrowa po 200 tys. złotych. Serdecznie gratulujemy. Po odbiór nagród zapraszamy do redakcji.



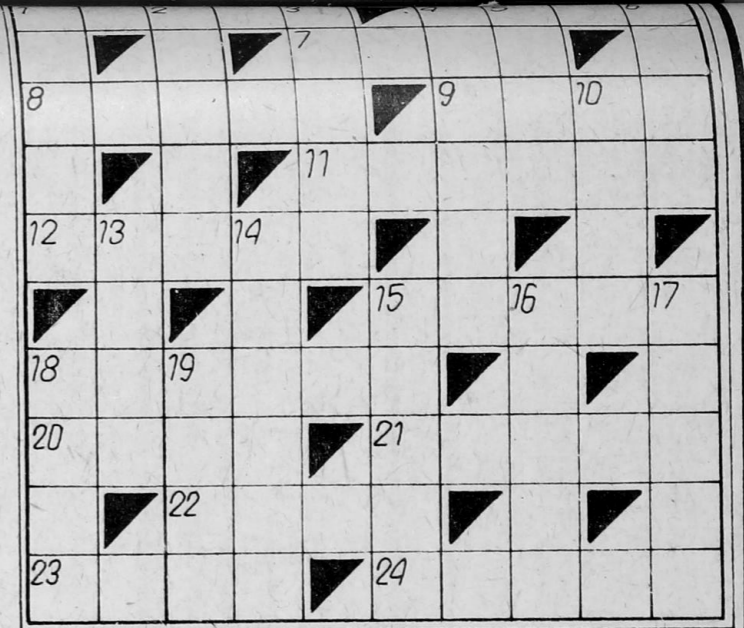
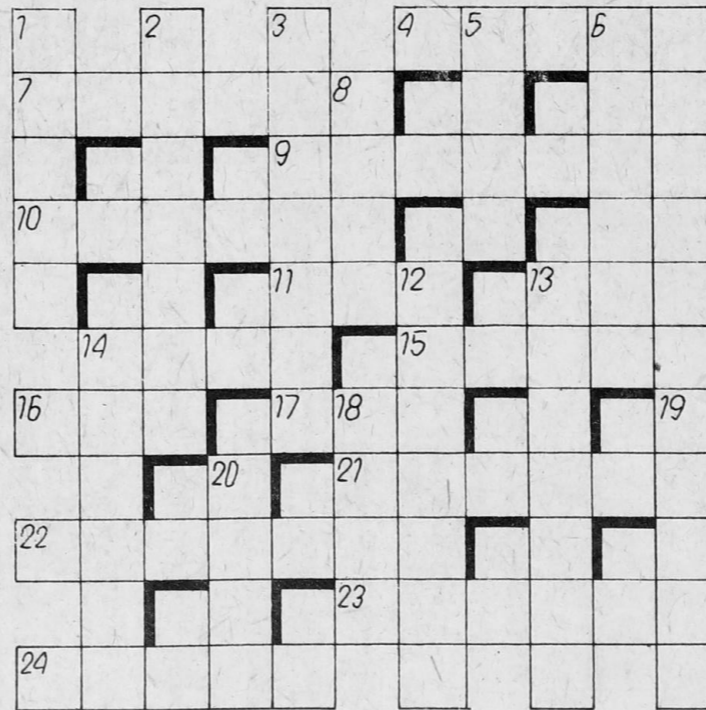
## KRZYŻÓWKA NR 1

**POZIOMO:** 2) drobna roślina zarodnikowa, 6) lina do przymocowywania statków, 7) relacja, sprawozdanie, 8) słynne dzieło H. Sienkiewicza, 10) statek żaglowy z XV-XVI wieku, 12) autor powieści „Skrzydła nad Warszawą”, 16) małe, skromne przyjęcie, 17) wapienny płaskowyż w płn.-zach. części Gór Dynarskich, 20) zbrojna gromada, zgraja, 23) okrycie głowy papieża, 24) Maria, Andrzej, 25) autor „Fardynanda Wspaniałego”, 26) w dawnym prawie polskim określenie dzierżawy.  
**PIONOWO:** 1) Erato, Talia, 2) dzieło kartograficzne, 3) imię żeńskie, 4) 60 sztuk, 5) manifestacja, 9) jednostka floty wojennej, 10) kamizelka ratunkowa, 11) słuszność, 13) szarża, stopień, 14) kalebasa, 15) poeta perski (?-1220), autor poematów mistycznych, 18) ukośnik, 19) najpopularniejszy chód konia, 20) wiedeński taniec, 21) umiar w postępowaniu, 22) żona Zeusa. (HCL)

## KRZYŻÓWKA NR 2

**POZIOMO:** 4) ten, kto przyswaja sobie jakąś sztukę, naukę, 7) opuchlizna, 9) składnik, 10) kosztowna tkanina jedwabna, 11) znak Zodiaku, 13) cyrk lodowy, 14) w dal lub o tyczce, 15) duże miasto rumuńskie, 16) kręci się w oku, 17) anglosaska miara gruntu, 21) rudzik, 22) ozdobny do wzniesienia ogniska w domu, 23) zakład produkujący sól z solanki, 24) odpadek.

**PIONOWO:** 1) słynny Grek, 2) drzazga, 3) urządzenie do wywiercania otworów w miejscu występowania sęków, 5) ptactwo domowe, 6) jest górny i dolny na statku, 8) znak wysokościowy na mapie, 12) rys stepowy, 13) bardzo cienka tkanina wełniana, 14) burza na morzu, 18) koniec, meta, 19) odmiana węgla brunatnego, 20) bogini zwycięstwa. (HCL)



## KRZYŻÓWKA NR 3

**POZIOMO:** 1) organ dowodzący wojskiem, 4) walczy z nim korektor, 7) stolica Ghany, 8) filmowy ogniomistrz, 9) poręczenie na wekslu, 11) portiera, 12) przęda jedwabna, 15) pierwiastek chemiczny, 18) publiczny popis aktora, 20) bóg miłości, 21) roślina z rodziny motylkowatych, 22) rozbija się o brzeg morza, 23) próbny okres pracy poprzedzający objęcie samodzielnego stanowiska, 24) miejscowość z naszego województwa.

**PIONOWO:** 1) przysłowiowy skąpiec, 2) jedna z Muz, 3) mydlana, 4) kwiat rabatkowy, 5) poselska w Sejmie, 6) los, 10) obrazek wśród zwierząt, 13) wieczne miasto, 14) 60 m kw. w M-4, 15) wodny transport drewna, 16) kawon, 17) państwo europejskie, 18) kojarzy się z Sawą, 19) niska, miękka kanapa z oparciem. (HCL)

**NAGRODY : I - 500.000 zł, II - 300.000 zł, III - 200.000 zł**

KRZYŻÓWKA ZE SPONSOREM

Zapamiętaj ten znak.  
 Wytnij, nakleł, przyslij  
 z rozwiązaniami.

